

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
dzielnice od godz. 10-12 w pol.

Rekopisów redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wdawca: **Dr. Adam Brzeg**

Redakcja Administracja: **Mostowa 6, Te. 22-18**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.51

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Cena n m tru  
w Bydgoszczy  
na prowincji **gr 20**

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, sobota 7 marca 1931

Nr. 53

## Uroczystości imienia Marszałka Piłsudskiego trwać będą cały tydzień

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Stołeczny Komitet obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego, chcąc uprzystępnąć szerszym masom wzięcie udziału w uroczystościach imiennych postanowił obchód imienny rozciągnąć na cały tydzień. Obchód rozpocznie się już 15 bm. W tym dniu w dzielnicach miasta i na przedmieściach odbędą się akademie, po których urządzone będą wielkie zabawy. W dniu 18 bm., w przededniu imienia odbędzie się wielki koncert w Filharmonii warszawskiej z udziałem najwybitniejszych artystów i chóru, składającego się z 300 osób. 19 marca odbędzie się na polu Mokotowskim polowa msza św., a po nabożeństwie wielka parada wojsko-

wa i defilada, którą odbierze gen. Konarzewski. W południe odbędą się zawody sportowe, a wieczorem uroczysta akademja w ratuszu.

Na zakończenie obchodu imiennego w niedzielę 22 bm. odbędą się akademje dzielnicowe z zabawami dla ludności.

## Zmiana Konstytucji w komisji sejmowej

Warszawa, 6. 3. (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem posła Makowskiego. P. wice-marszałek Car oświadczył, że punktem wyjścia prac Sejmu jest art. 125 Konstytucji, przewidujący dwa tryby postępowania: rewizję Kon-

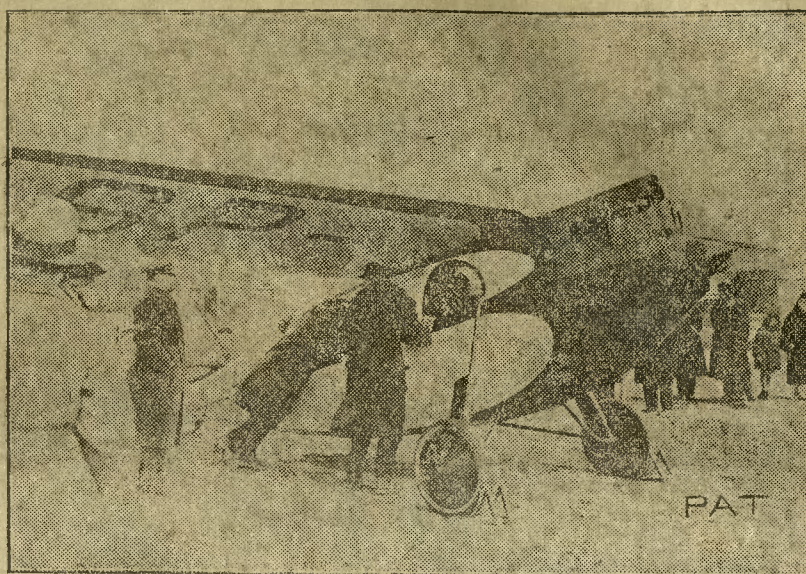
stytucji oraz jej zmianę. Poprawki w komisji może zgłaszać każdy jej członek, wskutek tego nawet małe kluby, nie posiadające dostatecznej liczby członków, aby zgłosić własny projekt na plenum Sejmu, mają możliwość uczynienia tego w toku obrad komisji konstytucyjnej.

Generalnym referentem ustawy konstytucyjnej został obrany wice-marszałek Car, który ze swej strony zaproponował wybór referentów poszczególnych działów Konstytucji.

Przewodniczący przypomniał, że komisja konstytucyjna poprzedniego Sejmu nosiła się z zamiarem rozpisania ankiety w sprawie rewizji Konstytucji. Wice-marszałek, uznając w zasadzie ankietę za trafną, stawia wniosek, by przedmiotem ankiety była nie cała Konstytucja, ale poszczególne zagadnienia z dziedziny ustroju państwowego.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

## Odłot polskich awionetek do Tallina



Wystartowały z lotniska cywilnego w Warszawie 4 samoloty, biorące udział w raidzie do Tallina. Raid odbył się pod banderami Aeroklubu Warszawskiego. Kierownikiem ekipy jest prezes Aeroklubu kpt. Halewski. Zdjęcie — kpt. Halewski przed odlotem.

## P. K. P. przyspiesza bieg pociągów

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Ministerstwo Komunikacji zdecydowało, że nowy rozkład jazdy, który wejdzie w życie z dniem 15 maja, zawierać będzie szereg ulepszeń a przede-

wszystkiem wprowadza przyspieszenie biegu pociągów. W nowym rozkładzie jazdy pociągi uzyskują skrócenie czasu podróży o blisko 25 tysięcy minut, t. j. 17 dni.

## 53 milionów zł. dla rolnictwa otrzymał Państwowy Bank Rolny

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Jak już wczoraj donosiliśmy Państwowy Bank Rolny otrzymał kredyt zagraniczny w wysokości 53 milionów zł. Pierwszą transzę w wysokości 250 tysięcy funtów ang. Bank Rolny już podjął i ulokował w Banku Polskim.

Kredyt angielski dla Banku Rolnego wpływa corocznie w kilku transzach po 200 do 250

tysięcy funtów ang. zgodnie z planem polityki kredytowej.

Pierwsza transza uzyskanego kredytu będzie rozprowadzona w całym kraju za pośrednictwem komunalnych i wiejskich instytucji kredytowych, mających rozdzielić go na 9 miesięcy wyłącznie na cele obrotowe i zakup nawozów sztucznych.

## Co Curtius powiedział w Wiedniu?

Wiedeń, 6. 3. (PAT.). „Neue Freie Presse“ donosi, że minister Curtius oświadczył dziennikarzom, co następuje: Układ francuski oznacza nie tylko odprężenie między obu narodami, lecz także i w stosunkach europejskich. Z tego powodu witają go z zadowoleniem i Niemcy pod warunkiem rzecz oczywista, że okaże się niesłuszną obawa co do przyrzeczeń w sprawie rozbrojenia na lądzie, udzielonych Francji przez Włochy. Mojem zdaniem nie utworzono związku między rozbrojeniem na morzu, a rozbrojeniem na lądzie. Miałem raz sposobność

rozmawiać w tej sprawie z Hendersonem i na tej podstawie mogę wyrazić przekonanie, że układ morski francusko-włoski nie jest dokonany kosztem zagadnienia rozbrojenia na lądzie. Gdyby tak nie było, wówczas położenie Europy nie doznałoby odprężenia.

W sprawie dumpingu sowieckiego wyraził Curtius zapatrywanie, iż wspólne postępowanie państw europejskich przeciwko temu zjawisku nie doprowadzi do oczekiwanych rezultatów. Każde państwo posiada jednakże możliwość obrony przed dumpingiem przy pomocy

ceł ochronnych. Na pytanie o stosunkach między Niemcami a Polską minister odpowiedział: Nie jest tajemnicą, że stosunki między Niemcami a Polską są utrudnione z powodu spraw mniejszościowych. Spodziewam się jednak, że na majowej sesji Ligi Narodów Polska będzie mogła zakomunikować, iż rezolucja, powzięta przez Ligę Narodów w sprawie mniejszości niemieckiej została uwzględniona. Wszystko będzie zależało od tego.

## Wzrost oszczędności w lutym

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w lutym wzrosły bardzo znacznie. Przyrost książeczek oszczędnościowych w lutym wyniósł 17.000 książeczek.

## Wielki zjazd instytucji oszczędnościowych

odbędzie się w Warszawie w czerwcu.

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). W czerwcu odbędzie się w Warszawie pod protektoratem Prezydenta Rzplitej ogólno-polski zjazd instytucji oszczędnościowych.

Zjazd ten zgromadzi przedstawicieli instytucji oszczędnościowych państwowych, komunalnych i spółdzielczych.

Z okazji zjazdu odbędzie się w Warszawie wystawa oszczędnościowa. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się w Warszawie posiedzenie stałego komitetu międzynarodowego instytutu oszczędnościowego, którego stałą siedzibą jest Mediolan.

## Wyroby polskie budzą ogólne zainteresowanie na targach w Lipsku

Lipsk, 6. 3. (PAT.). Wystawione przez 31 firm polskich, biorących udział w tegorocznych targach wiosennych w Lipsku wyroby polskie mimo silnej konkurencji rozwijanej przez niemieckie koła handlowe zwracają na siebie uwagę zwiedzających.

Szczególne zainteresowanie budzi sztuka ludowa, wyroby monopolu tytoniowego, wódki Baczewskiego, wyroby drzewne firmy „Formiarz“, meble koszykowe i plecione.

## Akcja obniżki cen w Polsce odbija się w Europie głośniejszym echem

Białogród, 6. 3. (PAT.). Jugosłowiański „Glasnik“ zamieścił sprawozdanie o akcji rządu polskiego, zmierzającej do obniżenia cen w Polsce, które to dzieło wydało już zdaniem dziennika pozytywne wyniki w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu.

## Ustawa inwalidzka

Warszawa, 6. 3. (Pat). Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzkiej przystąpiła do rozpatrywania wniosku PPS w sprawie projektu ustawy inwalidzkiej. Na referenta tego wniosku wybrano posła Wagnera (BBWR) poza tym dla szczegółowego omówienia projektu wybrano specjalną podkomisję złożoną z przedstawicieli różnych stronnictw.



# „Życie ryb”, Locarno i granice wschodnie

## Znamienna opinia o Traktacie Locarneckim sir Chamberlaina

Znakomity angielski mąż stanu sir Austen Chamberlain, jeden z twórców Traktatu Locarneckiego w wywiadzie z głośnym dziennikarzem duńskim K. Bøgholmem dokładnie przedstawił szczegóły towarzyszące zawarciu Traktatu Locarneckiego oraz określił znaczenie gwarancji angielskich. Wiadomo, jakie znaczenie posiada Traktat Locarnecki w polityce europejskiej; tem większe zatem ma znaczenie opinia, jaką o tym traktacie wyraża sir Austen Chamberlain.

### Dwa frontowe „poufne” zabiegi dyplomacji niemieckiej

Angielski mąż stanu stwierdził, że „Locarno” było ideą Stresemanna. I tu przytacza znamiennie fakty, ilustrujące zabiegi dyplomacji niemieckiej. Otóż dn. 21 stycznia 1925 r. zgłosił się u Chamberlaina ambasador niemiecki z propozycją ściśle poufną z zastrzeżeniem, aby Chamberlain w tej sprawie ani jednym słowkiem nie odezwał się do rządu francuskiego. Chamberlain odpowiedział, że jest to warunek, którego nie będzie mógł wypełnić.

Mogłem mu nawet dodać, — zwierza się Chamberlain — że ambasador niemiecki w Paryżu w tym samym czasie zwrócił się z tymi samymi słowami do rządu francuskiego prosząc go, by... nic nam o całej sprawie nie mówił. Z jednej i z drugiej strony odmówiono wkroczenia na tę drogę.

Pierwsza propozycja niemiecka leżała raczej w sferze dość luźno skryształizowanej idei. To rząd brytyjski pierwszy przekształcił ideę niemiecką w plan konkretny i szczegółowo opracowany.

### Linja polityki Chamberlaina

W dwa miesiące później Chamberlain porozumiał się ostatecznie z premierem francuskim, Herriotem, i na marcowej sesji Rady Ligi Narodów w mowie swej już zaznaczył przyszłą politykę locarnecką. Zasadnicze linie swojej polityki Chamberlain na wiosnę 1925 r. określił jak następuje:

„Przyjęcie szerokich zobowiązań protokołu genewskiego było niemożliwością dla Anglii. Nie mogliśmy nigdy gwarantować granic na całym świecie. Natomiast byliśmy gotowi przyjąć zobowiązania — ściśle zdefiniowane — w tych krajach, które nas obchodziły. Z drugiej strony było rzeczą całkowicie niemożliwą dla jakiegokolwiek rządu brytyjskiego po konferencji w Cannes, zaofiarowanie Francji porozumienia militarnego, skierowanego przeciwko Niemcom.

Umowy regionalne stanowiły więc nasz program.

Propozycja niemiecka powinna była przeto zrobić na mnie wrażenie odnalezienia pożytecznej podstawy dla dyskusji. Istotnie, zawierała ona dobrowolną gwarancję ze strony Niemiec w tem, co dotyczyło granic wschodnich, oraz wykluczała możliwość WOJNY NA WSCHODZIE EUROPY. Opierała się wyjątkowo na „status quo”. Rząd brytyjski czynił wysiłki znalezienia formuły w której można byłoby zrealizować ideę niemiecką. Po ustaleniu tekstu tej formuły, zakomunikowaliśmy go rządowi francuskiemu. Nieco później Briand przybył do Londynu i wspólnie zredagowaliśmy tekst ostateczny. W chwili przybycia na Quai d'Orsay z podróży do Londynu, Briand znalazł na swym biurku moją depezę, w której zawiadaniałem go, iż rząd angielski już aprobował nasz tekst.”

### Haraty wizytowe i okrągły stół

Po tych przygotowaniach nastąpiła najtrudniejsza faza rozmów poprzedzających Locarno, tem więcej, że Berlin wciąż się wzdygał na odbycie konferencji rzeczoznawców. Do tekstu wypracowanego przez Brianda i Chamberlaina wniesione zostały pewne modyfikacje i wreszcie z tym ekwipunktem ruszono do Locarna. Do jakiego stopnia konwenanse miały znaczenie świadczy następujące słowa Chamberlaina:

„Pierwszą rzeczą, którą zrobiłem po przybyciu do Locarna, było złożenie moich kart wizytowych w delegacji niemieckiej. Sądzę, iż ocenili to w dużym stopniu. Wrażliwość niemiecka podówczas była bardzo wielka i... łatwa do zrozumienia.

Opowiem panu o jeszcze jednym, małym wydarzeniu. Wyraziłem życzenie, by obrady toczyły się przy... okrągłym stole, a to dlatego, by nie było t. zw. „miejsc honorowych”. Ale ani w Locarno, ani w okolicy, nigdzie nie było okrągłego stołu. Władze szwajcarskie poleciły

więc przepiłować długi stół, by zrobić z niego... stół kwadratowy.

Najtrudniejszym problemem był ten, który dotyczył wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Sprawa granic wschodnich, zwierza się Chamberlain, której obawiałem się najbardziej, okazała się znacznie łatwiejszą.

### Studjowanie „życia ryb”

Wreszcie ostateczną operacją traktatową dokonano na pokładzie parowca „Fleurs d'Orange”.

Kiedy wreszcie wróciliśmy — mówi dalej Chamberlain — do Locarno, przypominam sobie, jak grupa dziennikarzy otoczyła Brianda, by dowiedzieć się od niego o treści naszych rozmów.”

„Właśnie zajęci byliśmy studjowaniem... życia ryb” — mówił Briand.

„Tuż przy brzegu napotkaliśmy mnóstwo zupełnie małych rybek. Poddaliśmy je zbadaaniu i bez wielkich trudności udało nam się je poklasyfikować. Nieco dalej znaleźliśmy większe ryby. Było z nimi więcej trudu, jed-

nak również doszliśmy do porozumienia przy ich klasyfikacji. Ale na samym środku jeziora, tam, gdzie najgłębiej, napotkaliśmy bardzo wielkie ryby i tych nie udało nam się sklasyfikować. Muszę jednak panom powiedzieć — dodał Briand — że znaleźliśmy u tych ryb jedną cechę wspólną, która wzbudziła w nas prawdziwy podziw: wszystkie były nieme! Dobranoc panom”.

Sir Austen, mówiąc o zobowiązaniach angielskich zaznaczył, że Anglja nie wzięła na siebie żadnych zobowiązań, na mocy których mogłaby zostać powołana do przedsięwzięcia jakiejś akcji militarnej, nieprzewidzianej w pakcie Ligi Narodów.

### Na wypadek wybuchu wojny na wschodzie

Na zapytanie dziennikarza Bøgholme'a, jakie stanowisko zajęłaby Anglja na wypadek wybuchu wojny na wschodzie Europy — Chamberlain odpowiedział:

„Sądzę, iż należałoby rozpatrywać każdy, poszczególny wypadek z oddzielną. Niepodobna wypracować jakiejś absolutnej reguły w

zastosowaniu do tego co mogłoby się stać w tym lub owym wypadku. Oczywiście, należałoby spór przenieść przed forum Rady Ligi Narodów. Jedyne w tym wypadku, gdyby nie było na to czasu, rząd brytyjski tak samo, jak i rząd włoski musieliby powziąć niezależne decyzje. Rozumie się samo przez się, że NIE MOGLIBYŚMY POZOSTAĆ JEDYNIEM WIDZAMI BIERNYMI WOBEC FAKTU OKUPACJI „ZONY ZDEMILITARYZOWANEJ” PRZEZ WOJSKA NIEMIECKIE.”

Sir Austen podkreśla następnie, iż nie chodzi mu o decyzję angielsko-włoską. Każde z tych państw samo będzie decydowało o swojej akcji.

„Sądzę — dodaje Bøgholm — iż tej deklaracji należy udzielić bardzo wysokiego znaczenia politycznego.

Rząd angielski wycofałby się więc ze swojej polityki gwarancji kontynentalnych wobec decyzji amerykańskiej nieratyfikowania traktatu. Ale akcja ANGIELSKA NA WYPADEK POGWAŁCENIA TRAKTATU LOCARNECKIEGO NIE BĘDZIE UZALEŻNIONA OD STANOWISKA POLITYKI WŁOSKIEJ. GWARANCJA ANGIELSKA ODEGRA SWĄ ROLĘ NIEZALEŻNIE OD GWARANCJI WŁOSKIEJ. Niema gwarancji wspólnych, ale jest gwarancja angielska i gwarancja włoska”.

### Polityka skrzyżowanych ramion

Znamiennie są również słowa Chamberlaina w odniesieniu do projektu radykalno-socjalistycznego rządu duńskiego co do rozbrojenia jednostkowego:

„Nie widzę możliwości dla kraju, który jest członkiem Ligi Narodów, by pozbył się zobowiązań, które ciążyą na innych państwach, członkach Ligi Narodów. Jeżeli jakiś naród będzie uprawiał wobec ataku wrogów POLITYKĘ SKRZYŻOWANYCH RAMION, NIE BĘDZIE MOGŁ LICZYĆ NA POMOC ZE STRONY INNYCH NARODÓW”.

Wywiad p. Bøgholma z wybitnym mężem stanu, jakim jest sir A. Chamberlain, jest pod każdym względem znamienny. Te zapamiętania, którym powyżej dał wyraz sir Austen, czy to jeśli chodzi o gwarancje angielskie, czy o granice wschodnie, czy wreszcie dotyczące przebiegu rokowań locarneckich, są niepomierne ważne. Pozwalają głębiej wniknąć w treść i w formę dyplomatycznych poczynań, które i dziś tak samo jak i przed sześciu laty odgrywają w polityce europejskiej rolę decydującą.

*My - stawi walucyjony  
o wywołaniu Agencji  
dy - młodsze hedrowe  
budowai ty się, wlekon.*

*Warszawa, dn. 14 lutego 1931*

*W. Sławka*

Autograf premiera W. Sławka, napisany specjalnie dla jednodniówki wydanej z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego dla młodzieży szkolnej.

## Zasilki wiosenne dla bezrobotnych na Pomorzu

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, ogromna rzesza bezrobotnych na Pomorzu, niekorzystających z ustawowych zasilków Funduszu Bezrobocia w czasie, tak zwanego martwego sezonu, otrzyma już W DNIU 9 MARCA b. r. PIERWSZE ZASILKI WIOSENNE — i to za tydzień bieżący od 2 marca b. r.

Jest to poważna ulga dla pomorskiego frontu bezrobocia, który niewątpliwie należy do najbardziej wysuniętych w Polsce, przyczem okazało się znów dowodnie, iż Pomorze naprawdę traktowane jest z wyjątkową życzliwością przez czynniki Rządowe.

Otóż wspomniany martwy sezon zasilkowy Funduszu Bezrobocia skończył się wprawdzie w dniu 2 marca b. r., lecz zasilki, stosowane do obowiązujących przepisów, mogą być wypłacane dopiero po upły-

wie 10 dni, więc od 12 marca, inne zaś przepisy mówią, że należy wypłacać przyznane zasilki w końcu tygodnia, więc w danym razie dopiero w dniu 16 marca b. r. w ten sposób, zgodnie z ustawą i przepisami wykonawczymi, Fundusz Bezrobocia, będący osobą prawną, ma obecnie formalne prawo rozpocząć wypłatę zasilków w dniu 16 marca i narazie z dotu tylko za 4 dni.

Jednakże wymogi życia i szczególne okoliczności, w jakich powstała nader liczna stosunkowo grupa bezrobotnych „bezzasilkowych” na Pomorzu, o czym szczegółowo pisał niedawno nasz korespondent „toruńczyk” w artykule p. t. „Pomorski front walki z bezrobociem” (niedziela 1. b. m.), jak też zapewne polityczne przesłanki i z uwagi na ogólny problem państwowy dzielnicy Pomorskiej, usprawiedliwiają wyjątkowe posunięcia czy ulgi, nawet

kosztem innych dziedzin i dziedzin pracy w Państwie. Gdy starania Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu, który alarmował Warszawę w tej sprawie, śląc depeze i telefonując co dnia do Zarządu Głównego F. B., nie osiągały skutku, ujął w dłoń inicjatywę osobiście p. Wojewoda Lamot.

Możemy stwierdzić, iż p. Wojewoda uzyskał zapewnienie p. wiceministra Pracy i Opieki Społecznej, Szubartowicza, że wyjątkowo okręg pomorski otrzyma wcześniej przydział odnośnych funduszy. We czwartek, 5 b. m. odbyła się w Toruniu konferencja, celem omówienia szczegółów akcji z udziałem p. wojewody Lamota, naczelnika wydziału Głównego Funduszu Bezrobocia w Min. Pr. i Op. Sp. — p. inż. Grabowieckiego i naczelnika wydziału Pr. i Op. Sp. w Urzędzie Wojewódzkim, p. Kruszelnickiego, której rezultatem jest wspomniane wyżej postanowienie wypłacenia tym bezrobotnym (dotychczas kategorią „bezzasilkowych”) pierwszych zasilków po sezonie martwym w dniu 9 marca za bieżący tydzień.

Dzięki energicznej interwencji p. Wojewody Lamota i na skutek tak znamiennej życzliwości i zrozumienia Rządu dla postulatów Pomorza, około 10.000 osób przejdzie na utrzymanie Funduszu Bezrobocia, co ogromnie odciąży nasze samorządy, uginające się pod ciężarem akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych, a ponadto całe życie gospodarcze województwa dozna ulgi przez dopływ poważnej kwoty „zasilkowej” z zewnątrz.

Tak więc, nie tylko sami bezrobotni, ci najbardziej upośledzeni „niekwalifikowani” robotnicy — lecz całe społeczeństwo pomorskie z radością powita wspomniany krok Rządu.

## „Rycerzyki” obwiepolscy przy pracy Niesłychane zajścia na Uniwersytecie wileńskim

Na zasadzie uchwały Zjazdu Rektorów, który odbył się 2 tygodnie temu w Poznaniu i na zasadzie uchwały Senatu U. W. J. M. Rektor Uniwersytetu Wileńskiego prof. dr. Mieczysław Michałowicz, wspólnie z p. prorektorem Tadeuszem Brzeskim, zwołał do sali Senatu konferencję przedstawicieli organizacji akademickich, zarówno samopomocowych jak i ideowo-politycznych, celem omówienia spraw, związanych ze zbliżającym się walnym zebraniem Br. Pom. Stud. U. W.

Na początku zebrania zaszedł fakt, nie notowany dotąd w życiu młodzieży akademickiej. Reprezentanci Młodzieży Wszechpolskiej, ze znanym p. Mosdorfem na czele, odmówili uczestnictwa w zebraniu z przedstawicielami swoich politycznych otaś-

nistów i opuścili zebranie. Prezes Bratniej Pomocy S. U. W., p. J. Kurcusz, zrzucając ostatecznie maskę apolityczności, złożył oświadczenie, solidaryzujące się z przedstawicielami Młodzieży Wszechpolskiej i wraz z delegacją Zarządu opuścił zebranie.

Niesłychany ten wybrzyk został ostro napiętnowany przez p. Rektora M. Michałowicza i p. prorektora T. Brzeskiego, którzy zakwalifikowali to wystąpienie jako obrazę nietytulo Senatu U. W., lecz wszystkich senatów Rzplitej Polskiej.

W dyskusji nad projektowaniem usprawnieniem przebiegu walnego zebrania przedstawiciele wszystkich organizacji napiętnowali w bardzo ostrej formie niepożądane wystąpienie Młodzieży Wszechpolskiej i Zarządu Br. Pom. St. U. W.



# Polityka hazardu w parlamencie Francji

## Filipika Brianda — Wywiad b. wodza komunistów francuskich

Na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 3 bm. w Paryżu odbyły się wprost dramatyczne debaty na temat zbliżenia francusko-niemieckiego.

Franklin-Bouillon mówiąc o rewizjonistycznych planach Niemiec, oświadczył, że w Niemczech panuje jednomyślność co do wyzwolenia się od reparacji, domaganie się PRAWA ZBROJEŃ I REWIZJI GRANIC. Mówca domagał się od Brianda jasnej i wyraźnej odpowiedzi jak się ma zamiar ustosunkować do tych trzech niemieckich postulatów.

Briand wygłosił w odpowiedzi wielką mowę, w której bronił się od zarzutu zbytnej ustepliwości wobec Niemców.

Briand oświadczył, że polityka zbliżenia niemiecko-francuskiego jest **PONIEKĄD POLITYKA HAZARDU**.

Briand, zamierza kroczyć dalej na obranej drodze, gdyż porozumienie niemiecko-francuskie oznacza życie lub śmierć dla polityki europejskiej. Nie wolno mnie uważać za warjata — oświadczył Briand — któryby się rzucał bez namysłu na ryzykowne eksperymenty.

Jestem pewien, że naród francuski nie chce wojny. Chcemy trwać na drodze współpracy z Niemcami, ale wołamy Niemcom **BACZNOŚCI** Groźby i nienawiść są złem przygotowanie do konferencji rozbrojeniowej. Tylko postęp na drodze rozbrojenia moralnego może tej konferencji zapewnić powodzenie.

Socjalistyczny leader Leon Blum oświadczył po mowie Brianda, że mając do wyboru pomiędzy nim, Franklinem-Bouillonem, nie waha się z Briandem i za pokojem!

**ŚWIAT WÓWCZAS BĘDZIE NASZ...**

W związku z tem, niezwykle ciekawym jest wywiad udzielony przed paru dniami niemieckiemu dziennikarzowi przez Mauricego Laporte, byłego wodza komunistów francuskich, który oświadczył co następuje:

Francusko-niemieckie porozumienie jest podstawą polityki europejskiej.

Jeśli my Francuzi i Niemcy będziemy pracować ręką w rękę, wówczas **ŚWIAT BĘDZIE NASZ**. Kartel żelazny zawarty między naszymi obu państwami już w r. 1928 pozwolił nam wyprodukować 28 milionów ton! Jakaś gospodarcza i militarna potęgę moglibyśmy stworzyć na tej drodze i przeciwstawić się z czasem amerykańskiemu kartelowi stalowemu 45 milj. ton!

Ziemia francuska posiada w swem łonie niesłychane bogactwa metalu, a ciężki przemysł francuski równie gwałtownie potrzebuje niemieckiego węgla jak huty niemieckie francuskiego żelaza. Organizacja i racjonalizacja niemiecko-francuskiej produkcji mogłaby stworzyć rzeki złota i zapewnić obu państwom niezmiernie bogactwo i panowanie nad światem.

**SOWIECKIE STRASZAKI.**

Wszystkie te sojusze są zupełnie niewykonalne dopóki Niemcy są pod wpływem Moskwy. W Niemczech szaleje psychoza nienawiści i pesymizmu. Münzenberg, dawny szpieg niemiecki **OBCENIE AGENT CZEKI** i jego towarzysze na całe gardło krzyczą o tem, że gdy ustanowią dyktaturę proletariatu **OBALĄ TRAKTAT WERSAŁSKI** i ani grosza długów wojennych nie zapłacą. Bolszewizm bowiem przywróci znów potęgę Państwu. Komuniści niemieccy **STOJĄ POD ROZKAZAMI MOSKWI!** Przy pominięciu sobie z czasów gdy byłem jeszcze komunistą, list napisany przez Stalina do Thaelmanna, czytaliśmy go razem w redakcji „Rothe Fahne” (organ komunistów)

## Stan bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce, zarejestrowanych w dniu 23 lutego b. r. wynosiła 365.648 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 3.844 bezrobotnych.

Wzrost bezrobocia w poprzednim tygodniu wynosił jeszcze 5.192 osoby, zatem ostatni tydzień lutego świadczyłby o osłabieniu tempa wzrostu bezrobocia.

W roku ubiegłym takie samo osłabienie nastąpiło dopiero w końcu marca

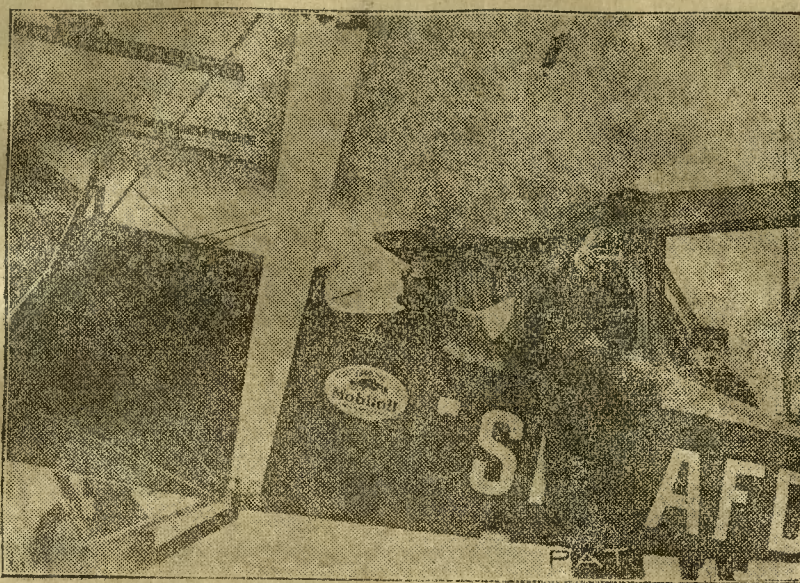
„Jest dla nas rzeczą pierwszorzędnej wagi — pisał Stalin — aby w Berlinie nie wzięła góry polityka Stresemanna czy pacyzm burżuazyjny Löbe'go, lecz kierunki otwarcie imperjalistyczne. **DZIEŃ W KTÓRYM NIEMCY ZATOPIĄ SZPONY W GARDŁO SWEGO ZACHODNIEGO SAZIADA BĘDZIE CHWILA, W KTÓREJ ZAPŁACIMY ZA HANBĘ BRZEŚCIA LI-TIEWSKIEGO.**”

Po zlikwidowaniu Hitlerowskiego puczu w 1928 w Monachium byłem — oświadcza dalej Laporte — na kongresie III Międzynarodówki w Moskwie i rozmawiałem z Budiennym, Radkiem i generałem Tuchaczewskim, który pokonał Denikina. Tuchaczewski mi mówił wówczas: „**Największym szczęściem dla Sowietów byłoby, aby w NIEMCZECH PRZYSZLI DO STERU LUDZIE W RODZAJU HITLERA.**”

„Berliner Volkszeitung” opublikowała 13 września ub. roku dokumenty świadczące o sojuszu między Hitlerem a komunistami. Niewiem czy te dokumenty są prawdziwe czy też fałszywe.

Porozumienie francusko-niemieckie omawia się już na arenie parlamentarnej. To też pilnie śledzić winniśmy rozwój przymierza naszych sprzymierzeńców francuskich i... naszych sąsiadów.

## Odlot awionetek polskich do Tallina



Zdjęcie: — pilot Szulczewski przed odbotem

## Polscy robotnicy sezonowi na indeksie polityki niemieckiej na wschodzie

Niemcy chcieliby możliwie ograniczyć a nawet wogóle pozbyć się polskich robotników sezonowych, ale nie mogą tego uczynić, gdyż polski robotnik okazuje się koniecznym i niezastąpionym w rolnictwie. Polityka niemiecka idzie więc teraz w tym kierunku, aby polskich robotników kierować do środkowych Niemiec, zaś ograniczać do ostatecznych granic liczbę ich na wschodnich terenach. Od kilku lat daje się zauważać systematyczne działanie w myśl powyższego założenia.

Mamy do zanotowania jedno posunięcie więcej tego rodzaju. Urząd Pracy w Walsztacie (Deutsch Krone) na Pograniczu odmówił rolnikom tego powiatu pośrednictwa i zezwoleń na zatrudnianie polskich robotników sezonowych. Rolnictwo znajduje się przez to w fatalnym położeniu, gdyż pomimo stosunkowo znacznej liczby bezrobotnych, brak jest robotników rolnych.

Rezultatem tej, wyłącznie pod kątem widzenia nacjonalistycznym prowadzonej polityki urzędowych czynników niemieckich, jest w pewnej mierze i obecny upadek rolnictwa na wschodzie Niemiec.

Przez szereg ostatnich lat nie obrabiano rokrocznie olbrzymich obszarów wschodnich Niemiec z braku rąk roboczych. W samej małej prowincji Pogranicze (Grenzmark) nie obrabia się — właśnie z braku robotnika — kilkadziesiąt tysięcy hektarów.

## Sahm kandydatem na stanowisko nadburmistrza Berlina

Władze komunalne miasta Berlina w poszukiwaniu stosownej osoby na stanowisko nadburmistrza m. Berlina zwróciły swoją uwagę m. in. na b. prezydenta Senatu W. M. Gdańska dr. Sahm, który obecnie uważany jest za najpoważniejszego kandydata na to stanowisko. Z pośród innych kandydatów wchodzących w rachubę dr. Sahm także z tego względu ma największą szansę, iż nowe stanowisko może objąć natychmiast, będąc obecnie „bezrobotnym”.

Za kandydaturą dr. Sahma przemawiają

## Imieninowe zgryzoły...

Platni funkcjonariusze Stron. Narod. i redaktorzy katarzyńscy nie mogą się uspokoić z racji wysyłania przez młodzież polską kart imieninowych Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Mają nielada „narodową” zgryzołę.

Zmartwienia swoje usiłują gwałtownie przełać na swych czytelników a dla zachęty widocznie posługują się zwykłą katarzyńską bronią: kłamstwem i oszczerstwem.

W nr. 53 z dnia 6 marca podaje katarzyński organ w notatce p. t. „Radosna twórczość imieninowa” wiadomość, iż z jednej ze szkół średnich Torunia usunęto ucznia, na którego zrobił doniesienie pasierb jednego z czołowych funkcjonariuszy platnych sanacji za to, że się w czasie okrzyku nie zbyt gorliwie spisał.

Wiadomość powyższa jest oczywiście endeckim obyczajem rozmyślnie fałszywie przedstawioną, o czem najmiłoś katarzyńscy dobrze wiedzą.

Cóż im to szkodzi jednak — skoro mogą w ten sposób podburzać ludność przeciw władzom szkolnym a jeszcze w dodatku oszczerstwem ugodzić w przeciwnika politycznego.

Sądymy, że zarówno władze szkolne jak i zainteresowani skierują sprawę do prokuratora, będzie to jedyna odpowiedź dla bitych potwarzy, katarzyńskich warcholów i oszczerców.

8.

## Na marginesie

### Si facuisses...

Od jednego z prawników pomorskich otrzymujemy następujące słuszne uwagi:

„W swej notorycznie znanej gorliwości zohydzenia instytucji państwowych „Słowo Pomorskie” w N-rze 51 z dn. 4 bm. umieściło list jakiegoś „kapłana pomorskiego”, który długo rozwodzi się o tem, jak to sąd okręgowy rzekomo go skrzywdził przy wypłaceniu mu należności za stawiennictwo w charakterze świadka.

W swych wywodach autor listu opiera się na niemieckiej ustawie o postępowaniu karnym oraz ustawie z dn. 30. VI. 1878 r. o należytościach świadków i biegłych, t. zn. na przepisach, które obecnie nie obowiązują, gdyż zostały zniezione przez kodeks postępowania karnego (Dz. U. R. P. z 1928 r., poz. 313) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 16 maja 1930 r. wydane na podstawie wymienionego kodeksu karnego (D. U. R. P., poz. 349).

Radzilibyśmy więc prawnikom-amatorom, ażeby występowali z zarzutami przeciwko instytucjom państwowym dopiero po zasięgnięciu opinii „wytrawnych prawników”, pod adresem których zwraca się autor listu, niestety... post factum.

I jeszcze jedno: gloryfikowanie protestanckich Niemiec nie przystoi polskiemu kapłanowi katolickiemu.

A.

## Tak, czy nie?

### Historyczna rozmowa Marszałka Focha w Compiègne — o czem w Niemczech zapomnieli po 13 latach

Pamiętniki marszałka drukowane obecnie w Excelsiorze zawierają niezmiernie zajmujące szczegóły o zawarciu rozejmu w czasie Wielkiej Wojny.

Po dwudziesto-godzinnej podróży — czytamy w pamiętnikach — przybyła niemiecka delegacja pod przewodnictwem Erzbergera o godz. 7 rano do lasku w Compiègne dnia 8 października 1918 r.

O godz. 9 rozpoczęły się historyczne obrady. Pierwsze spotkanie między obu delegacjami odbyło się w lodowatej atmosferze. Foch kazał sobie najpierw wymienić nazwiska członków niemieckiej delegacji, poczem zapytał Erzbergera tonem niezmiernie „mroźącym” jaki jest cel jego odwiedzin.

Erzberger odparł, że przybył dla zawarcia z aliantami rozejmu na ziemi, na

morzu, w powietrzu, w kolonjach i na wszystkich frontach.

Foch odparł krótko i węzłowato, że nie ma żadnych propozycji. Wówczas zabrał głos hr. Oberndorf i zapytał w jakiej właściwej formie należy się wypowiedzieć aby spełnić życzenie Marszałka Focha? On sam nie trzyma się żadnej zgóry ułożonej taktyki, może tylko oświadczyć, że delegacja niemiecka pragnie znać warunki rozejmu.

Foch odpowiedział ponownie, że nie ma żadnych warunków. Wówczas Erzberger odczytał tekst ostatniej noty Wilsona, opiewającej, że Foch jest upoważniony do ujawnienia warunków rozejmu.

Wtedy dopiero oświadczył Marszałek Foch, że gotów jest postawić warunki, jeżeli delegacja niemiecka domaga się rozejmu. Czy Panowie domagacie się (proście)

rozejmu: Tak czy nie? zapytał ostro.

Na potakującą odpowiedź Marszałek Foch kazał gen. Weygandowi odczytać znane warunki rozejmu.

Erzberger prosił, by natychmiast zostały zawieszona działania wojenne, gdyż niebezpieczeństwo rewolucji zagłada w oczy armii niemieckiej.

Bez trudności odpowiedziałem — pisze marsz. Foch — że niebezpieczeństwo bolszewizmu nic nas nie obchodzi. Bolszewizm jest naturalną chorobą pokonanej armii i natodu wyczerpanego wojną. Państwa zachodnie potrafią się ustrzedz od tej zarazy.

Nie trudno dziwić się dumnym Niemcom, że traktat Wersalski i wspomnienia z lasku w Compiègne nie należą dla nich do — najmilszych!



# Świątynia nauki w Anglii

## słynny uniwersytet Oxfordzki

Jak doniosły ostatnie depesze, angielski minister oświaty Trevelyan, podał się do dymisji, która została przyjęta. Zdaje się że Mac Donald dąży do usunięcia z gabinetu elementów usposobionych krytycznie.

Samo ustąpienie ministra Trevelyna znalazło właściwe oświetlenie w liście w którym Trevelyan w sposób, jak na angielskie stosunki bardzo ostry, motywuje swoją dymisję niemożliwością przeprowadzenia koniecznych, jego zdaniem reform oświatowych wobec sprzeciwu Snowdena.

W związku z powyższym, zajmującym będzie dla nas poniższy opis z życia studentów angielskich, zamieszczony w jednym z pism wiedeńskich.

### OXFORD.

Wśród wzgórz i malowniczego krajobrazu leży słynne Oxford, w którego historycznych murach drzemia cicho wspomnienia rycerskich pochodów krzyżowych i rozlega się współczesny bez troski śmiech młodzieży studenckiej. Angolicy kochają swoje Oxford miasteczko, która cechuje rasę Anglosaską w odniesieniu do wszystkiego co się tyczy młodzieży. z dumą pokazują je wszystkim. Każde z 24(!) Kollegiów stanowi świat osobny, żyje własnym życiem i własną atmosferą. Najważniejszymi wśród nich są Christ Church, Magdalen i Queens.

Christ Church zwłaszcza uderza wspaniałością. Sala jadalna uchodzi za jeden z najpiękniejszych „hallów” angielskiego średniowiecza. Sufit składa się cały z rzeźbionych kasetonów dębowych, na ścianach wiszą portrety najsłynniejszych ludzi Anglii, którzy się tam wychowywali. Nie brak i portretu króla Edwarda VII. Na życzenie królowej Wiktorji Edward VII wychowywał się w zupełnym odosobnieniu od kolegów, natomiast obecny książę Walji traktowany był prawie narówni z innymi swymi towarzyszami.

### STUDJA W PRZEMILEJ ATMOSFERZE.

Studia w Oxfordzie kosztują bardzo drogo, około 300 funtów rocznie, co nawet w Anglii uchodzi za rzecz b. kosztowną, jednak dzięki licznym stypendjom i uboższa młodzież może korzystać z dobrodziejstwa nauki. Wpływ kolegijum na życie młodego studenta jest ogromny. Studenci są otoczeni pewnego rodzaju luksusem i ogromną wygodą. Każdy młodzieniec ma w kolegijum apartament, składający się z 2 pokoi b. ładnie i dostatnio urządzone. Jest to ich „dom” (home) w którym odegrywają rolę gospodarzy.

Każde Kollegijum ma hall, który służy jako sala jadalna, kaplica, bibliotekę, czytelnię i duży ogród. Każdy ze studentów ma „tutora” — opiekuna którym bywa często nawet profesor uniwersytetu. „Tutor” jest doradcą młodego człowieka, udziela mu wskazówek w kwestji studjów, co tygodnia go egzaminuje i czuwa nad jego naukami.

W godzinach przedpołudniowych studenci uczęszczają na wykłady, ranki poświęcają sportowi. O północy mają być w Kollegjum, którego bramy się bezapelacyjnie o tym czasie zamykają. Przepis ten jest przestrzegany z całą surowością.

### GRZYWNY STRÓJ I SPORT.

Studenci noszą przeważnie „gown” — ubranie czarne, które ich odróżnia od innych mieszkańców miasta. Strój ten jest obowiązkowy na wykładach i przy jedzeniu. Na ulicach miasta pełni „wywiad” tak zwany „proctor” w towarzystwie dwóch pedeli, nazywanych buldogami. Studenci podlegają tylko karom pieniężnym. Te ostatnie jednak bywają bardzo wysokie.

Wielką, a nieraz dominującą rolę w życiu wielu studentów odgrywa sport. Nauka

nieraz na tem cierpi. Polo, hockey, wioślowanie, Rugby, tennis, krikiet mają niemal oficjalną rolę w programie wychowawczym.

### ZAMIĄST WIECOWANIA — NAUKA.

Wyższość rasy anglo-saskiej o której nieraz pisano, przebiega w tych formach obowiązujących życie studenckie. Student musi się uczyć, nie ma czasu na politykę, pochody, demonstracje, protesty. Co tygodnia zdaje sprawę ze swych nauk „tutorowi”, zamiast iść na wiec i wybijać szyby w imię tej lub tamtej ideologii!

Niewątpliwie wszyscy rodzice polscy z ulgą i radością powitaliby ustawy pedagogiczne dla młodzieży uniwersyteckiej, któreby były wzorowane na angielskim wzorze.

## Dom Napoleona w Ajaccio

### Relikwią narodu francuskiego

Z placu Napoleona w Ajaccio prowadzi wąska uliczka do kamieniczki, położonej wśród ogródka, otoczonego parkanem, nie odróżniająca się od innych a słynną na świat cały tem, że w niej stała kolebka Napoleona.

Jest to budynek trzypiętrowy przed którym stoi zawsze kilka osób, które tu przybyły z pielgrzymką, by oddać hołd geniuszowi Francji.

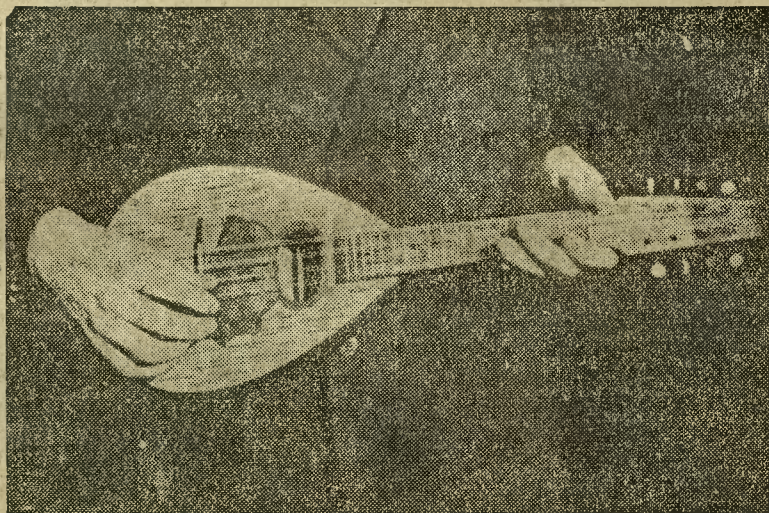
Dzwonimy. Otwiera kustosz i prowadzi nas przez szereg pokoi, urządzonych z przepychem. Prawie cały front domu zajmuje ogromny salon przyjęć, zdradzający dużo smaku i artystycznego wyrobienia. Mada-

me Mère — matka Napoleona miała osobny budoval, z przytulnie urządzonej kąpielką i kominką. Ojciec Napoleona miał pracownię jasną, wygodną, obszerną. Pokoik, który Napoleon zajmował jako młody porucznik uderza spartańska prostotą: łóżko, krzesło, stół — nic prawie więcej.

Niektórzy historycy utrzymują, że Napoleon nie urodził się w tym domu, gdyż pożar zniszczył dawno mieszkanie jego rodziców.

W każdym razie Francja uważa domek w Ajaccio za relikwię: za jeden z najcenniejszych pomników sławy narodowej.

### Mandolina z zapalek



Konstruktor instrumentów muzycznych Fryderyk Meukow zamieszkujący w Berlinie, zbudował mandolinę z zapalek. Meukow obliczył, że na instrument ten zużył 21000 sztuk zapalek.

VINCENT STARRETT.

## Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKANSKA.

(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

I.

Była późna godzina (lub jeżeli kto woli wczesna). Z sobotniej pohulańki pod „Morskiemi Lwami”, powracali dwaj dzentelmani, błyskając białymi gorsami. Trzymali się serdecznie pod ręce i paradowali chwiejnie środkiem ulicy. Z rozmowy ich można się było zorientować, że jeden nazywał się Norway, a drugi Pemberton.

Stan ich rzucił się w oczy, to też oceni dorożkarze, nawykli do takich sytuacji, nawoływali ich uprzejmie. Alej obaj zawiani panowie potrząsali tylko jowialnie głowami i parli na przód. Starszy z towarzyszy pociągał co chwila młodszego za ramię, usiłując go skierować w stronę chodnika.

— Chodź pan, panie Norway — nagiął ochryplym głosem. — Nie bądź głupi. Chodźmy do domu.

— Nie chodźmy, — poradził zdziwiająco wyraźnie młody człowiek. I pogroziwszy łaską złośliwej latarni ulicznej, przytrzymał za rękaw towarzysza. — Poco do domu? Przecież

tam nikogo niema.

Starszy dzentelman nie ocenił tego polotu logiki.

— Jeszcze nas zamkną — rzekł towarzyszem skargi. — Chyba się to panu nie uśmiecha?

— Niech robią, co chcą — odparł trochę nie do rzeczy Norway, nie przestając machać kijem. Po chwili dodał: — Wiesz pan, co zrobimy? Pójdziemy jeszcze coś wypić, a potem ja pana zabiorę do siebie. Niema sensu teraz iść do łóżka. Czas wstać, Pemberton. Czas na śniadanie. Nieprawda? Jeszcze kilka kieliszków. Jak ma być solidna noc, to niech będzie. Ja jeszcze nie mam doświadczeń. Co pan na to mówi?

Pemberton wykonał gest rezygnacji.

— Dobrze — rzekł. — Pójdę na pańską kwatere, gdziekolwiekby była. Ale co za sens pić całą noc? I zresztą teraz się już nigdzie nie dostanie. Wszędzie pozamykane.

— Hm! — mruknął pogardliwie Norway. — Ja wszędzie dostanę o

każdej porze. O każdej porze — powtórzył z naciskiem. — W dzień czy w nocy — dodał z przekonaniem. — Wiesz, pan, co trzeba zrobić, żeby dostać trunku po północy?

— Nie wiem.

— Trzeba zapytać policjanta!

— Spieś się, jak bela — rzekł Pemberton.

Młody człowiek poczuł się dotknięty w swej godności.

— Wcale nie jestem pijany — odparł z urazą. — Dopiero będę. Wiem co mówię, mój stary. Tam, na następnym rogu stoi posterunkowy. Zobaczysz pan.

Pemberton ogarnął niepokój. — Na Boga, młodzieńcze — zaprotestował — kto widział pytać policjanta o alkohol! Czy znasz go?

Obawa przywróciła mu częściowo przytomność umysłu.

— Wcale go nie znam — odpowiedział Norway. — Ale wszak to policjant, a policja wie, gdzie sprzedają trunki. Ja nie głupi.

Niepokój Pemberton powiększał się z każdą sekundą. Obaj maszerowali nieodparcie prosto na posterunek na rogu. Zrobił wysiłek, żeby zahamować nieopatrzny pęd towarzysza, ale już było zapóźno. Westchnął tedy i cofnął się na tyły.

— Dzieńdobry! — rzekł wesoło Norway, zsuwając razem energicznie

chwiejne nogi.

„Granatowy” spojrział podejrzliwie.

— Przykro mi, że pana fatygujemy, panie posterunkowy, ale musimy się napić wódki czy czegoś w tym rodzaju. Jesteśmy dwa spragnione Lwy Morskie. — Cofnął się o krok w tył i przyłożywszy rękę do ust, ryknął niezłomnym syrena okretowa: — Uuuuu! Uu-u-u-u! Lwy Morskie, rozumiesz pan? — wyjaśnił pośpiesznie. — Czyż pan sam nie jesteście Lwem Morskim, panie posterunkowy?

Policjant nie był lwem, lecz okazał głębokie zainteresowanie.

— Pić się chce? — zapytał.

— Jak cholera — odparł z powagą Norway. — Wódki, dobrej wódki dostać uroczyście. — Dobra wełna, osiemnaście karatów. Rozumiesz pan? Nie znasz pan przypadkiem takiego miejsca?

Policjant zamyślił się, tłumiąc uśmiech. Poczem odpowiedział:

— Owszem. Znam takie miejsce. Niedaleko stąd?

Zmierzył obu kompanów szybko, przenikliwym spojrzeniem. Wydał mu się niewinni i bezpieczni. Naprawdę chcieli się napić. I zresztą byli już tak zalani, że można było być prawie pewnym, że nie będą pamiętali tego incydentu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czy już wysłałeś  
życzenia do  
Marszałka  
Pilsudskiego?

### Ostrożny Edison

Z okazji swych osiemdziesiątych czwartych urodzin „czarodziej z Menlowparku” przyjął przedstawicieli prasy; czego naogół unika, i po przyjęciu złożonych mu życzeń, odpowiadał dziennikarzom na dziesiątki pytań, zadawanych mu przez reporterów, korzystających z niezwykłej gratki. Tylko na dwa pytania Edison nie chciał odpowiedzieć: „Jak zwalczyć bezrobocie?” i „Kogo z pośród żyjących należy zaliczyć do piątki największych ludzi świata?” Prócz wielkiej wiedzy i geniuszu, Edisonowi nie sposób odmówić ani skromności, ani ostrożności.

### Miotacze płomieni do wypieku chleba

Podczas ostatniej wyprawy przeciw Senusis, rozbójniczej sekcje arabskiej, libijski korpus wojsk włoskich musiał dokonać wycieczki przez pustynię. Licząc wraz z drogą powrotną, wyprawa trwać miała około miesiąca, łatwo więc zrozumieć, że problem zaopatrzenia wojska w chleb, którego przecież nie można zabrać ze sobą na cały miesiąc, był dla włoskiego sztabu kwestją nader poważną. Istnieją piekarnie polowe, ale skąd na pustyni wziąć drzewa?

Ale Włochom nie brak pomysłowości: użyto miotaczy płomieni, których wyłoty skierowano we wnętrze pieca, co dzięki niezwykle wysokiej temperaturze, pozwalało na upieczenie chleba w krótkim czasie. Szybko, tanio i praktycznie.

### W ośrodku zoologicznym Rotschild spędził dzień swych urodzin

Lord Rotszyld, szef słynnego domu bankowego i angielskiego domu Rotszyldów, obchodził w tych dniach w willi swej Tring, w hrabstwie Hertfordshire, 63-cią rocznicę urodzin.

Oczywiście, że do willi Tring napłynęły dnia tego setki powinszowań telegraficznych ze wszystkich części świata.

Sam solenizant jednak był niewydzielny. Wiedziało, że nigdzie nie wyjechał, a jednak znikł tak, że w całym domu nie można go było znaleźć.

I oto okazało się w końcu, że, unikając ludzi, cofnął się pomiędzy zwierzęta.

Lord Rotszyld bowiem jest nie tylko wielkim finansistą, ale także wielkim wielbicielem przyrody i posiada, oprócz bardzo cennych zbiorów przyrodniczych, zwłaszcza motylów, własny ogród zoologiczny.

W tym to więc ogrodzie spędził dzień swych urodzin śród małp, kangurów, jeleni i bawołów.



# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr Miejski: dziś o godz. 19.30 „Sturm im Wasserglas“.

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino U. T.: Dziś „Ariane“.

Kino Capitol: dziś „Pension Schoeller“.

Kino Odeon: dziś „Der rote Kreis“ i „Die keusche Suenderin“.

Kino Passagetheater: dziś „Dolores, die Sklavin einer Ehe“.

Kino Rathauslichtspiel: „Zapfentreich am Rhein“.

Kino Gloriatheater: dziś „Weib im Tschunzel“.

Kino Flamingo: dziś „Herzblut einer Mutter“ i „Geschichten aus den Wiener Wald“.

### Ruch Towarzystw

— Towarzystwo b. wojaków, Placówka Sopot podaje do wiadomości druhom, że w poniedziałek dnia 9 marca br., o godz. 20 odbędzie się w Domu Polskim w Sopocie przy Eisenhardstrasse (Wiktorja-Garten), zebranie miesięczne. Na porządku dziennym ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich druhów konieczne. „Wolność“ Zarząd.

— Miesięczne zebranie Związku Pracowników Kupieckich e. V w Gdańsku odbędzie się w piątek, dnia 6 marca br., o godz. 20 w Domu Polskim przy Wallgasse 16. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy wobec czego prosimy o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— Tow. Ludowe w Oruni. W niedzielę — dnia 8 marca o godz. 5 popołudniu odbędzie się zebranie Tow. Ludowego w gmachu Ochronki Polskiej w Oruni przy Niederfeld. Na porządku dziennym przyjęcie nowych kandydatów za członków do Tow. Ludowego i wykład ks. Szymańskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

### Z miasta

— Ujęcie sprawcy napadu. W nocy na 1 marca napadnięty został przez dwóch mężczyzn funkcjonariusz etapu emigracyjnego w Nowym Porcie obywatel polski Konstanty N. Sprawcy napadu zabrali mu gotówkę. Wyśledzeniem sprawców zajęła się policja kryminalna, której udało się ująć już jednego ze sprawców napadu, robotnika przygodnego S. z Nowogoportu.

— Utonięcie studenta gdańskiego. Student uniwersytetu w Marburgu w Niemczech Erhard Duetschke z Gdańska urządził sobie we wtorek w towarzystwie innego studenta przejażdżkę kajakiem na rzece Lahu. Podczas przejażdżki tej wyrzucił się kajak i obaj studenci utonęli. Zwłok topielców nie znaleziono jeszcze. Utonięty student gdański Erhard Duetschke liczył lat 24 i był synem lekarza dr. Duetschkego w Nowymporcie.

— Znowu dwie ofiary gołodzi. W środę wieczorem pośliznęła się na ulicy Długiej dziewczyna Weronika S. tak nieszczęśliwie, że upadła i doznała dwukrotnego złamania kostki w lewej nodze. — Przy wysiadaniu z tramwaju na ulicy Długiej pośliznęła się i upadła służąca Helena Koeppke i upadła plecami na stopień tramwaju, odnosząc obrażenia wewnętrzne.

### Powszechne wykłady uniwersyteckie w Gdańsku

Przypominamy jeszcze raz, że dzisiaj w piątek 6 bm. o godz. 19.30 wygłosi dr. R. Polak, prof. Uniwersytetu Poznańskiego w sali Danziger Hof wykład na temat „Morze w literaturze polskiej“. Cena biletu wstępu wynosi 50 fen. dla uczącej się młodzieży 25 fen. Zachęcamy Szan. Czytelników do liczного udziału w tym nader ciekawym wykładzie.

### Gdańska giełda zbożowa

z dnia 4 marca br.

(Notowania urzędowe).

Pszonica 130 funt. 14.75—15, 128 funt. 14.50, żyto 11.50, jęczmień 13.25—15.50, jęczmień pastewny 12—12.60, owies 12—13.25, otręby żytnie 9.25—9.50, otręby pszenne 10.25—10.50. — Ceny hurt. w gułd. g. za 100 kg. franco wagon Gdańsk.

## Gdańsk a imieniny Marszałka Piłsudskiego

### Program uroczystości ustalił zarząd Gminy Polskiej

Posiedzenie śródowe zarządu Gminy Polskiej poświęcone było w pierwszym rzędzie dalszym przygotowaniom do wielkiej uroczystości obchodu imienin p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Program tej uroczystości został ustalony w szczegółach. Zarząd Gminy Polskiej zamówił wielką salę w Stoczni Gdańskiej, w której odbędzie się uroczystość. Uroczystość uświetni swym przemówieniem p. Minister Strasburger, generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, który przyrzekł swój udział. Z grona profesorskiego Gimnazjum Polskiego w Gdańsku wysunięto jako referenta głównego p. prof. Czartkowskiego, który oświetli zasługą zmarłych wielkiego Marszałka zmartwychwstałej Polski i jego czynny. Towarzystwo Śpiewacze „Moniuszko“ przyrzekło swój współdziałanie a Towarzystwo Miłośników Sceny zamierza wyprowadzić dwuaktówkę, osnutą na tle życia marszałka Piłsudskiego. Dla urozmaicenia i podniesienia poziomu uroczystości postanowiono poprosić do współdziałania także smyczkową orkiestrę.

Uroczystość zapowiada się bardzo dobrze. Wobec popularności postaci Pierwszego Marszałka i Budowniczego zmartwychwstałej Polski Józefa Piłsudskiego wśród Polonji gdańskiej nie wątpimy, że sala będzie przepelniona po brzegi.

W dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego planowane jest poza tem uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu w godzinach południowych.

## Ciekawe posiedzenie zarządu Gminy Polskiej

### Dalsze prace w dziedzinie społecznej, kościelnej i oświatowej

Ostatnie posiedzenie zarządu Gminy Polskiej, które zagał p. prezes Maliszewski miało przebieg ciekawy. Wykazało bowiem owocność pracy obecnego zarządu.

Wpływające z poszczególnych parafii i filij Gminy Polskiej sprawozdania o sytuacji Polaków-katolików w dziedzinie kościelnej, Zarząd zebrał i na podstawie zażaleń ludności polsko-katolickiej przygotowuje odpowiedni memoriał, w którym Gmina Polska stanie w obronie słusznych postulatów kościelnych polsko-katolickiej ludności. Z całego szeregu przedmiotów i miasta Gdańska wpłynęły interesujące materiały.

Zarząd opracował szczegółowo kwestię reorganizacji biura Turystyczno-Informacyjnego. Gmina Polska stwierdziła obecny stan finansowy tej instytucji i wysłała swego organizatora, który przeprowadził pertraktacje z różnymi instytucjami polskimi i zagranicznymi, zajmującymi się regulowaniem ruchu turystycznego i zadaniami Biura Informacyjnych i Biletowych. Podróż p. Szymanowskiego wydała owocne wyniki i przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji. Referował o całej sprawie obszernie i gruntownie generalny sekretarz zarządu Gminy Polskiej p. Kurzyński, który też odczytał projekt umowy, która ma być zawarta pomiędzy Gminą Polska a Macierzą Szkolną.

Zarząd Gminy Polskiej wytoczył dawniejszemu restauratorowi p. Wesołowskiemu proces o zapłacenie zaległej dzierżawy. Termin w tej sprawie odbędzie się 14 marca. Znany proces wykluczonych z Gminy Polskiej członków przeciw Zarządowi poszedł do najwyższej instancji sądowej. Chodzi tu o niezmiernie ciekawą decyzję praw-

niczą, którą zainteresowały się fachowe sfery adwokackie i sądowe. Pan prezes Gminy Polskiej Maliszewski referował w związku z tem o nieruchomościach, znajdujących się w posiadaniu Gminy Polskiej i o pewnych planach przebudowy. Istnieje nadzieja, że użyteczność Domu Polskiego w Sopocie i Domu Polskiego w Gdańsku, zostanie powiększona niebawem. Wszystkie ubikacje Domu Polskiego w Gdańsku, zostaną w całości oddane do dyspozycji Gminy Polskiej i zorganizowanych przy niej Towarzystw. Pan prezes zakomunikował też o radosnym fakcie, że Zarząd Gminy Polskiej otrzymał za pośrednictwem p. dr. Bernańskiej poważną ilość książek, które przekazała Gmina Polska swej filii we Wrzeszczu dla założenia tamże biblioteki dla Towarzystwa Młodzieży. Za pośrednictwem p. dr. Bernańskiej uzyskał Zarząd Gminy Polskiej także poważną sumę kilku tysięcy złotych na wyżywienie biednych dzieci, wdów i sierot polskich w okręgach wiejskich. Zarząd Gminy Polskiej na tem miejscu składa podziękowanie zasłużonej działaczce i innym ofiarodawcom, którzy złożyli do kasy Gminy Polskiej ofiary nadzwyczajne. Na koniec Zarząd uchwalił długi szereg wsparć dla różnych biednych członków Gminy Polskiej w Gdańsku, na przedmiotach i wioskach i postanowił przyspieszyć zorganizowanie kółek rolniczych na terenie W. M. Gdańska. Tak obfitujące w pozytywną pracę posiedzenie zamknął p. prezes Maliszewski podziękowaniem pod adresem wszystkich, którzy z Gminą Polską współpracują i ją moralnie i materialnie popierają.

## Z Rady Miasta Gdańska

### Radny polski p. Maliszewski rozpoczął swe prace

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej, które się odbyło we środę, zajmowało się w pierwszym rzędzie zatwierdzeniem przedstawieli do komisji humanitarnych i społecznych oraz wyborami reprezentantów do wydziałów na podstawie paragrafu 26 statutu miejskiego. Senat gdański wycofał swój projekt obsadzenia Urzędu Stanu Cywilnego.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawami otwarcia przytuliska dla bezdomnych w mieście Gdańsku. Przedstawiciel senatu oświadczył, że otwarcie nastąpi w najbliższym czasie. Fundusz w wysokości 6.000 gułdenów wyznaczony został w preliminarzu. Wniosek w sprawie potrącenia pensyj nie uzyskał większości w Radzie tak samo jak wniosek o zniesienie podatku dla urzędników i pracowników miasta. Za-

wnioskiem głosował razem z przedstawicielami stronnictw robotniczych, polski radny miasta Gdańska p. Teodor Maliszewski, który wogóle rozpoczął w pełni swe prace i rozwinął ożywioną działalność na terenie Rady Miasta Gdańska. Charakterystyczna jest rzeczą, że przeciw wnioskowi głosowali centrowcy.

Podobnie polski radny wystąpił energicznie w obronie zapomogi dla bezrobotnych, głosując za wsparciami, podczas gdy rzekom. obrońcy ludu, centrowcy głosowali przeciw, chociaż znają biedę tych, którzy są bez pracy. Podczas dyskusji liczni bezrobotni na galerji dla publiczności wyrażali żywe niezadowolenie z powodu stanowiska zajętego przez prawicę i centrum. Wśród głośnych hałasów przewodniczący zamknął posiedzenie Rady Miejskiej.

## Z życia Tow. Polek

Walne zgromadzenie Towarzystwa Polek w Oruni odbyło się dnia 2-go marca rb. w Ochronce, przy ulicy Niederfeld nr. 104. — Porządek obrad dnia tego dotyczył w pierwszej mierze rocznego sprawozdania dotychczasowego Zarządu i wybór nowego kierownictwa. Po zagajeniu powołano jednogłośnie na marszałka zebrania p. dyr. Kwiatkowskiego, który odebrał przewodnictwo, ze znaną swadą przeprowadził podlegające mu punkty obrad. Z następującego sprawozdania Zarządu wynikał bardzo poważny rozwój Towarzystwa, które mimo swego dwuletniego dopiero istnienia, okazało wielką żywotność pod względem społecznym i gospodarczym. — To też przy proponowaniu kandydatek, jednomyślnie oświadczone życzenie, aby przewodniczącą nadal pozostała pani dyr. Kwiatkowska, która dla dobra sprawy przyjęła tę godność, powodując wiele trudu i mozolu. Zastępczynią została p. Andryskowska, sekretarką p. Zawirowska, zastępczynią p. Titel, gdy tymczasem skarbniczką wielce zasłużona p. inżynierowa Christmannowa, a ławniczkami pp. Cywińska i Szczecińska.

Na tem skończył marszałek zebrania swoją działalność, podziękował za włożone trudy ustępującemu zarządowi, równocześnie nowemu zarządowi życząc wszelkiej pomyślności w pracy nad dalszym rozwojem Towarzystwa i oddał dalsze przewodnictwo w ręce nowo wybranej prezesowej p. dyr. Kwiatkowskiej, spełniającej swe żmudne zadanie od założenia Towarzystwa.

W wolnych głosach przemawiały jeszcze różne członkinie oraz p. dyr. Kwiatkowski i Truszczyński. Uchwalono także wspólną spowiedź i Komunię św., wyznaczając na tę uroczystość dzień 22-go marca rb. Odśpiewaniem pieśni postnej zakończono zgromadzenie, cieszące się jak zwykle wielką powagą i godnością.

## Walne zebranie Towarz. Ludowego w Nowym Porcie

### Najmocniejsze fundamenty pracy społecznej

Walne zebranie Towarzystwa Ludowego w Nowym Porcie, wykazało znowu, że głównym fundamentem pracy społecznej są ludzie dokola tego Towarzystwa. Na występie walnego zgromadzenia prezes Towarzystwa p. Gregorkiewicz przywitał p. posła Czarnieckiego, p. Józefa Cyszewskiego, p. radcę Fojutę, p. inż. Rosochowicza i innych, poczem zdał sprawozdanie ogólne z owocnej działalności zarządu, nawołując do dalszej zgodnej pracy nad pomyślnym rozwojem Towarzystwa. Mówca podkreślił, że Towarzystwo Ludowe jest instytucją apolityczną dla wszystkich Polaków i Polek Nowego Portu.

Sekretarz Towarzystwa p. Kanka odczytał następnie doskonale opracowane i ściśle sprawozdanie, które świadczy o rozwoju Towarzystwa pod kierownictwem zarządu, który w obecnym składzie już 7 lat stoi na czele tego Towarzystwa. Wsparcia pośmiertne zostały podwyższone do 300 gułdenów. Towarzystwo brało udział we wszystkich imprezach narodowych i religijnych wysyłając delegacje ze sztandarami. Na zebraniach zbierało się przeciętnie do 200 członków. Towarzystwo wrosło obecnie do 400 członków a stan kasowy doszedł do 7000 gułdenów. Szczegóły gospodarki finansowej wykazał p. Byczkowski. Rozdzinom czterech zmarłych członków wypłacano przeszło 1000 gułdenów wsparcia.

Wybory zarządu odbyły się pod marszałkostwem p. Cyszewskiego. Na rok 8 wybrano ten sam skład zarządu i to: Gregorkiewicz — prezes; Runowski — wiceprezes; Kanka Leon — sekretarz; Ruszkowski zast.; Byczkowski — skarbnik; Konkol i Dybowski — ławnicy; Ponadto wybrano 10-ciu mężów zaufania. Rezerwami kasy wybrano pp. Rosochowicza, Zaskrzewskiego i Milewskiego. Staremu zarządowi udzielono zaufania i absolutorjum.

Po zebraniu odbył się wieczorek towarzyski, na którym bawiono się ochoczo do późnej godziny.

# Polacy!

Kupujcie w Gdańsku wszyscy tylko w firmach i sklepach ogłaszających się

„Gazecie Gdańskiej“



# Fabryka konserw rybnych powinna stać na Wybrzeżu

Całkowitą konsumpcję ryb krajową produkcja pokrywa zaledwie w 20%.  $\frac{1}{3}$  zapotrzebowania naszego rynku zaspakajane jest przez zagranicę, która eksportuje do nas ryby świeże, solone, wędzone, i przetwory rybne. Za towar ten Polska płaci olbrzymie sumy, co w znacznym stopniu wpływa ujemnie na nasz bilans handlowy.

Wydaje się rzeczą wprost nieprawdopodobną byśmy posiadając wybrzeże i mając możność eksploatacji olbrzymich bogactw morza, zaopatrywali nasze rynki w rybę obcego pochodzenia.

Przyczyna takiego stanu rzeczy należy szukać nie w ubóstwie fauny naszych wód, nie w brakach technicznych zaopatrzenia i wykszolenia rybaka polskiego, lecz w braku należytej organizacji zbytu ryby i placówek przemysłu rybnego.

W całej Polsce nie mamy dotychczas fabryki przetworów rybnych w całym tego słowa znaczeniu.

Na wybrzeżu istnieje kilkanaście wędzarni, które pracują tylko w sezonie. Są to przedsiębiorstwa drobne, prowadzone przez rybaków i mające charakter prymitywnych warsztatów domowych. Należy zaznaczyć, że wędzenie ryby jest tylko półśrodkiem konserwacyjnym, gdyż przyrządzone w ten sposób ryby po 4—10 dniach ulegają zepsuciu.

W głębi kraju, w Bydgoszczy, Poznaniu, na Śląsku, Wilnie, Warszawie i t.d. istnieją niewielkie fabryczki przetworów rybnych, które nie mogą jednak zaspokoić potrzeb rynku i zapewnić odbiór ryby, naszym rybakom.

Rezultatem takiego stanu jest z jednej strony — przywóz wielkiej ilości towaru zagranicznego, z drugiej strony — wywóz surowca polskiego zagranicę, w pierwszym rzędzie do Gdańska, skąd polska ryba dostaje się na polski rynek w obcej etykietce i za

którą płacimy znaczne sumy. Dodać należy, że krajowe fabryki przetworów rybnych zaopatrują się w surowiec przeważnie pochodzenia zagranicznego, z Jugosławii, Włoch, Niemiec i innych krajów. Dzieje się to ze względu na łatwość transportu i dostawy, co ma dla kalkulacji przedsiębiorstwa decydujące znaczenie.

W konsekwencji ryby i przetwory rybne są w Polsce drogie, kapitał nasz jest wywożony zagranicę i tam sprzyja rozwojowi przemysłu rybnego, u nas natomiast zmniejsza się możność pracy i zarobkowania, rybakom i szeregim masom, które — mogłyby znaleźć pracę w przemyśle.

Dla uzdrowienia takich niepożądanych zjawisk w naszym życiu gospodarczym, koniecznym jest uruchomienie na Wybrzeżu wielkiego przedsiębiorstwa dla fabrykacji konserw i przetworów rybnych. Założenie na wybrzeżu takiej placówki zapewni dogodny zbytu produkcji rybackiej, zachęci do intensywniejszej pracy rybaka i przyczyni się do polepszenia ogólnego dobrobytu.

Do pracy tej powinien zaangażować się przede wszystkim kapitał prywatny, który przy pomocy państwowych instytucji kredytowych stworzyłby tę niezbędną placówkę, jaka jest fabryka konserw i przetworów rybnych na Wybrzeżu.

## Sensacyjne aresztowanie w Wejherowie b. posła frakcji niemieckiej

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy na zlecenie władz prokuratorskich aresztowany został w Wejherowie były poseł z frakcji niemieckiej oraz czołowy kandydat listy niemieckiej w czasie ostatnich wyborów do Sejmu z okręgu nr. 29 Tczew — renegat Antoni Tatuliński z zawodu ziemianin.

Jak wiadomo w październiku u. r. aresztowany został syn aresztowanego Tatulińskiego

pod zarzutem uprawiania niedozwolonej agitacji.

Powody aresztowania Antoniego Tatulińskiego trzymane są w tajemnicy.

Ze swej strony dodać musimy, że Antoni Tatuliński w czasie okresu przedwyborczego mając na sumieniu różne sprawy, a bojąc się aresztowania, uciekł do Gdańska, gdzie dotychczas przebywał.

## Tragiczna śmierć młodego młynarza w trybach wału transmisyjnego

W Chełmży miał miejsce onegdaj ściana krew w żyłach wypadek.

Zatrudniony w młynie swego ojca zleżni Alfons Wiśniewski dostał się podczas pracy w wał transmisyjny i mimo natychmiastowej pomocy poniósł śmierć na miejscu.

Po zatrzymaniu młyna wydobyto zma-

sakrowane zwłoki tragicznie zmarłego, a na miejsce wypadku zjechała komisja stwierdzając, iż przyczyną wypadku było niedostateczne ubezpieczenie wału transmisyjnego.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród miejscowego społeczeństwa.

## Smutny epilog wyprawy złodziejskiej Kradnąc węgiel poniósł śmierć od kuli stróża

W ub. środę około godz. 19,30 znaleziono w Czersku na ul. Zielwskiej w pobliżu tunelu kolejowego zwłoki nieznanego mężczyzny w kałuży krwi. Przy identyfikacji stwierdzono, że są to zwłoki 29-letniego robotnika Jakubowskiego Jana zam. w Czersku. Dochodzenie władz sądowych ujawniło, że stróż nocny Galikowski Teofil, który pilnował składnicy węgla oddał kilka strzałów z brzoźnicy na kilku osobnikach, którzy usiłowali kraść węgiel ze składnicy. Ponieważ Jakubowski był

w towarzystwie innych osób, które zamierzały kraść węgiel ze składnicy, należy przypuszczać, że Jakubowski został przez stróża Galikowskiego zastrzelony względnie mógł spaść z wysokiego nasypu kolejowego i rozbić sobie czaszkę.

Zwłoki zmarłego przewieziono do kostnicy miejskiej. Przyczynę śmierci wykaże sekcja zwłok. Stróża Galikowskiego przytrzymało do dyspozycji władz sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

## Straszna śmierć pod kołami pośpiesznego pociągu

W nocy z ub. środy na czwartek o godz. 1.50 rzucił się pod pociąg pośpieszny nr. 602 zdażający z Grudziądza do Warszawy urzędnik kontroli skarbowej z Melna p. Grudziądź 48-letni Michał Peltz.

Wypadek miał miejsce w odległości 200 metrów od Melna. Koła pociągu odcięły desnatowi rękę i nogę oraz zmiażdżyły głowę.

Rano w ub. czwartek na miejsce wypadku przybyły władze policyjne i sądowo-lekars-

kie celem przeprowadzenia śledztwa.

Peltz był zatrudniony w charakterze urzędnika kontroli skarbowej w Cukrowni w Melnie.

W ostatnich czasach czuł się b. źle, był przygnębiony i skarżył się na rozstrój nerwowy i to było bezpośrednią przyczyną samobójstwa. Lekarz, który badał ostatnio Peltza obawiał się poważnie o jego stan psychiczny.

Peltz osierocił żonę i dwoje dzieci.

## Plan rozbudowy portu gdynińskiego Nowe instalacje techniczne

Rozbudowa techniczna portu gdynińskiego stale postępuje naprzód, pokonywując wszelkie trudności. W pracy tej współuczestniczą zarówno Rząd, jak i inicjatywa prywatna. Ta ostatnia zdobyła się ostatnio na ustawienie kilku dźwigów, mających pierwszorzędne znaczenie przeładunkowe, o czym w swoim czasie donosiliśmy.

Obecnie rozważana jest w Urzędzie Morskim sprawa rozbudowy urządzeń portowych na szerszą skalę, przyczem plan na obejmować okres najbliższych trzech lat. Przed kilkoma dniami bawił w związku z tem w Gdyni dyr. dep. morskiego, p. dr. Hilchen, pod przewodnictwem którego odbyła się w Urzędzie Morskim

konferencja, mająca na celu ustalenie wytycznych dla rozbudowy inwestycji technicznych w porcie.

Na konferencji zajmowano się m. in. szczegółowo sprawą budowy odpowiednich urządzeń dla ruchu pasażerskiego, brak których daje się dotkliwie odczuwać. Obecnie naprz. statki transatlantyckie i inne przybijają do mola obok magazynów f-y „Pantarei”, co ze względu na ruch pociągów towarowych jest wysoce niedogodne. W wyniku narad uzgodniono wyposażyć odpowiednio molo pasażerskie, przewidując na niem budowę jeszcze jednego hangaru towarowego z halą pasażerską.

Pozatem rozpatrywano sprawę wkerysta-

## Z życia „Ogniska” Z. P. N. S. P. w Tczewie

W ubiegłą sobotę odbyło się drugie miesięczne zebranie miejscowego „Ogniska” Z. P. N. S. P., którego program był dalszym ciągiem zebrania poprzedniego z dnia 14 lutego b. r.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. prof. Bohuła — głos zabrał p. kier. Mielnik, wygłaszając drugą część swego referatu sprawozdawczego z wycieczki pedagogicznej do Warszawy.

Prelegent przedstawił zebranym reformy organizacji szkolnych, oraz najnowsze metody wychowania i nauczania, stosowane na terenie Warszawy w niektórych, wzorowych szkołach powszechnych z pomyślnymi wynikami, gdzie nauczycielstwo rzeczowo-dydaktycznie doprowadziło do zrealizowania pracy swej w myśl metody grupowej, systemu daltońskiego, projektów Decroly'ego i t. d.

W dyskusji nad zagadnieniami nowych prądów nauczania i wychowania postanowiono zgodnie nie lekceważyć wartości, tkwiących w powyższych metodach, ale je w pełni wykorzystać i zastosować na miejscu.

Dłatego program następnego zebrania „Ogniska” przewidywać będzie stałe, wzorowe lekcje, ilustrujące metodę grupową, system daltoński i t. d., które od początku roku szkolnego zapoczątkowano na terenie Tczewa.

Pod koniec dyskusji p. Mielnik podał do wiadomości uczestnikom zebrania literaturę dotyczącą nowych systemów wychowawczych i nauczania.

Wyteżona praca w tczewskim „Ognisku” Z. P. N. S. P. nie ogranicza się jedynie tylko do wygłaszania i słuchania referatów pedagogicznych, ale sięga dalej. Niemal wszyscy członkowie zajęci są na polu społeczno-oświatowym, pracując w licznych organizacjach i towarzystwach na terenie Tczewa i powiatu.

W dalszej części programu zaznajomił prezes zebranych z okólnikiem Zarządu Głównego w sprawie Kongresu Pedagogicznego, mającego się odbyć w lipcu b. r. w Wilnie. W związku z tem wysunięto szereg postulatów, które w formie wniosków i rezolucyj mają być przedłożone przez delegatów „Ogniska” na wspomnianym kongresie.

Następne zebranie „Ogniska” wyznaczono na dzień 14 marca b. r., na które postanowiono zaprosić ogół nauczycielstwa wszystkich szkół. — Głównym celem tegoż zebrania będzie przeprowadzenie wzorowej lekcji systemem grupowym, jako ilustrację referatu wygłoszonego przez p. kier. Mielnika.

Oprócz tego prezes „Ogniska” wygłosi referat na temat: „Zagadnienie wychowania państwowego”.

W wolnych głosach postanowiono zorganizowanie szeregu wycieczek krajoznawczych po Pomorzu. Pierwsza wycieczka odbędzie się w połowie marca do Gdańska.

W końcu przyjęto wpisy nowych członków z Pelpina i Dalwina, którzy mimo roztopów śnieżnych przybyli na zebranie „Ogniska”, co świadczy o idealnym nastawieniu organizacyjnym i posłużyć może, jako dobry przykład, godny naśladowania.

## Świecie

Nieudany napad. W nocy na 2 hm. o g. 2.30 usiłował włamać się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Oswalda Henryka w Pruszczy pow. świecki, nieznany osobnik, który został jednak spłoszony strzałami oddanymi przez Oswalda z wewnątrz mieszkania. Przy oddalaniu się od zagrody nastąpił również kilka strzałów w kierunku mieszkania. Dochodzenia w toku.

## Nowa tabela rent inwalidzkich

W Ministerstwie Skarbu opracowywana jest obecnie nowa tabela rent inwalidzkich, w związku z uchwaleniem budżetu.

Projekt tej tabeli, który najprawdopodobniej zatwierdzony zostanie bez zmian, przedstawia się następująco:

Inwalidzi wojenni I-ej kategorii (15% niezdolności do pracy) otrzymywać będą rentę wraz z dodatkiem w wysokości 21 zł. — 31.50 zł. w zależności od stanu rodzinnego, II-ej kategorii (16—24% niezdolności do pracy) 26 do 46 zł., III. kategorii (25—34%) — 42 zł. do 69 zł., IV-ej kategorii (35—44%) — 56 zł. do 92 zł., V-ej kategorii (45—54%) — od 70 zł. do 115 zł., VI-ej kategorii (55—64%) — od 84 zł. do 138 zł., VII-ej kategorii (65—74%) — od 98 zł. do 161 zł., VIII-ej kategorii (75—84%) — od 112 zł. do 184 zł., IX-ej kategorii (85—94%) od 126 zł. do 207 zł., X-ej kategorii (95—100%) — od 140 zł. do 230 zł.

Ponadto inwalidzi wojenni ciężko poszkodowani, t. zn. ci, którzy utracili zdolność do pracy wyżej 45%, otrzymywać będą zasiłki miesięczne w następującej wysokości:

Va kategoria — 10 zł., VI-a kategoria 12.50 zł., VII-a kategoria — 23 zł., VIII-a kategoria — 25 zł., IX-a kategoria 50 zł., oraz Xta kategoria — 75 zł.

Tak więc 100%owy inwalida nieżonaty otrzymywać będzie rentę miesięczną wraz z dodatkiem w wysokości 140 zł. oraz zasiłek w wysokości 75 zł.; inwalida stuprocentowy żonaty bezdzietny lub z jednym dzieckiem 255 zł. renty wraz z dodatkiem i zasiłkiem, żonaty z dwojgiem lub trojgiem dzieci 280 zł., żonaty z czworgiem dzieci 305 zł.

Według projektu tej tabeli wdowy po inwalidach zdolne do pracy otrzymywać będą rentę miesięczną w wysokości 42 zł., wdowy niezdolne do pracy — 70 zł., sieroty przy matce — 28 zł., sieroty zupełne — 42 zł. rodzice zmarłych inwalidów, którzy byli na ich utrzymaniu, oboje razem — 42 zł., jedno z nich — 28 zł.

## Na łódź podwodną

Zgodnie z uchwałą z dnia 12 października 1930 r. Urzędnicy Kontroli Skarbowej powiatu brodnickiego na obwód Lidzbark i Jabłonowo złożyli na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”, złotych 16,— (szesnaście), które przekazano równocześnie na konto P. K. O. nr. 460315.



## KRONIKA

BYDGOSZCZ

sobota

7

marca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Wiktora

Sobota Tomasza

Dyżury aptek: do poniedziałku 9. 3. 1931 r. Apteka Piastowska, Pl. Piastowski 25, tel. 682, Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek, tel. 98.

Od poniedziałku 9. 3. do poniedziałku 16. 3. 1931 r. Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza, Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 204. Apteka Staromiejska, Długa 57, tel. 300.

## TEATR MIEJSKI.

W piątek: „Taniec Szezęścia“.

W sobotę: „Młody Las“.

W niedzielę po południu: „Młody Las“.

W niedzielę wiecz.: „Taniec Szezęścia“.

## Kina.

Corso: „Djabelski pazur“.

Kryształ: „Strajk żon“.

Nowości: „Hai Tang“.

Marysińska: „Walka z następstwami prostytucji“.

Oko: „Messalina“.

Apollo: „Biała noc“.

## Z miasta

— Zw. b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Powst. Włkp. z r. 1918-19 w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne w piątek, dnia 6 bm. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Zebranie zarządu godzinie przedtem.

Baczność Podoficerowie Rezerwy! W niedzielę dnia 8 bm. po raz pierwszy odbędzie się w Bydgoszczy Zjazd Delegatów kół okręgu na Dok. VIII. z siedzibą w Toruniu w sali restauracji pod „Lwem“ przy ul. Marszałka Focha 4. Uprasza się wszystkich pp. podoficerów rezerwy dotąd niezrzeszonych w Związku o wzięcie udziału w obradach.

Zbiórka wszystkich członków i zaproszonych Delegatów w sali restauracji „pod Lwem“ o godz. 8.15 rano. O godz. 9-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Trójcy, zaś o godz. 10 rozpoczęcie obrad.

Zarząd Zw. Byłych Zawodowych Wojskowych — Koło Bydgoszcz urządza 6-cio tygodniowe strzelanie o drogie nagrody w lokalu p. Cymmera — restauracja „pod Lwem“, w miejscu przy ul. Marszałka Focha 4.

Wszystkich członków, miłośników i amatorów strzelania z wiatrówek Zarząd serdecznie zaprasza.

— Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży. W tym tygodniu jeszcze w piątek (6. 3.) i w sobotę (7. 3.) wyświetlane będą w kinie szkolnym I. N. S. W. następujące filmy: 1) Obrazy z życia Japonii; 2) Manewry floty wojennej; 3) Z miejsca widowisk pasywnych w Oberammergau; 4) Mik detektywem; 5) Niedorostek (Harry Lloyd). — Przedstawienia odbywają się w kinie „Marysińska“, ul. Gdańska o godz. 3.30 popoł. Bilety w cenie 30, 50, 80 gr w kasie kina już od godz. 3 popoł. Bilety po 50 i 80 gr numerowane.

— Stowarzyszenie Techników. Dziś w piątek, 6 bm. o godz. 20.30 we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11 zostanie ogłoszony przez p. inż. Kędzierę odczyt na temat: „Nomografia“ i co o niej każdy technik wiedzieć powinien.

— Strzelanie bojowe. Jeszcze 6 bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty włkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty włkp. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— Notowania giełdy zbożowej: pszenica 22—23,50; żyto 16,75—17,75; jęczmień na paszę 19—20; jęczmień browarny 23—25; owies 17—18; groch Wiktoria 23—26; otręby pszenne 13—15; otręby żytnie 13—14. Tendencja słaba.

## Z teatru

Dziś w piątek odegrana będzie świetna i wysoce melodyjna operetka „Taniec sześcista“, w reżyserji Mieczysława Dowmunt (który odwarza jedną z najlepszych swoich ról „Woźnego z Alhambry“ z udziałem wybornego zespołu naszych ulubieńców z pp. Andrzejewską, Brenocz, Kaup, Morozowiczową, Wańską, Andrzejewskim, Cybulskim, Grażowskim, Koczyrkiewiczem, Klejerem, Stefanem Laskowskim, Lochmanem na czele.

Ostatnie wieczorne przedstawienie „Młodego Lasu“. W sobotę 7 bm. z powodów repertuarowych odegrana zostanie po raz ostatni sztuka w 4 aktach J. A. Hertz'a p. t. „Młody Las“. Autor trafił do sedna przeżyć duszy polskiej z czasów niewoli. Wszędzie „Młody Las“ osiągnął wielki sukces, Bydgoszcz przyjęła „Młody Las“ z gorącym entuzjazmem, czując jedyną z najpodnioslejszych momentów sztuki przez powstanie.

## Społeczeństwo bydgoskie na rzecz bezrobotnych zadeklarowało dotychczas 23.357,20 zł.

W drugiej połowie lutego br. szereg instytucji państwowych, miejskich i prywatnych oraz firmy i osoby prywatne, jak i urzędnicy, dając naśladowania godny posłuch apelowi wiceprezydenta p. dr. Chmielarskiego, zadeklarowali łączną sumę 9.718,93 zł. co wraz z kwotą zadeklarowaną w pierwszej połowie lutego zł. 13.638,27 zł. stanowi sumę 23.357,20 zł. Do kwoty wyżej podanej dojdzie jeszcze dotacja p. Wojewody Poznańskiego w wysokości 7.500 zł. tak, iż wydatek na rozdziel produktów i zasiłki pieniężne, w wysokości przeszło 35.000 zł. będzie wkrótce pokryty, co umożliwi Magistratowi dalszą bezpośrednią pomoc dla bezrobotnych z wpływów w mies. marcu br. P. dr. Chmielarski zwraca się z apelem do wszystkich tych, którzy mimo dotychczasowych wezwań nie uczynili zadość uznanemu przez ogół społeczeństwa moralnemu obowiązku dobrowolnego opodatkowania się, by nadesłali deklarację dobrowolnego opodatkowania się najdalej do dnia 10 marca br., a to celem umożliwienia Magistratowi zorientowania się, jakimi sumami będzie mógł dysponować. Powtórnym apelem wiceprezydenta miasta powinien dla dobra tych, którzy przymierają głodem odbić się jaknaj-

żywszem ochem wśród najszerszych sfer mieszkańców naszego grodu. Obowiązek wszechludzki i sumienie nie powinny zezwolić, byśmy spokojnie zapełniali delcjami nasze żołądki, gdy wokół chude rączyny dzieci bezrobotnych wyciągają się błagania po kromkę chleba.

Niezależnie od akcji charytatywnej ludności bydgoskiej na rzecz głodujących bezrobotnych, Zw. Pracowników Kupieckich zabrał się rażno do pracy, by klęskę bezrobocia zlikwidować bardziej racjonalnie, a nie tylko drogą ofiarności publicznej. Związek ten po porozumieniu się z komitetem bezrobotnych w najbliższym czasie wyda obszerny memoriał do wszystkich władz państwowych, samorządowych i miejskich w sprawie udzielania pracy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Celem usprawnienia tej akcji w najbliższych dniach wyłoniony ma być podkomitet obywatelski do komitetu niestania pomocy bezrobotnym, którego zadaniem byłoby wyszukiwanie pracy dla inteligentów, pozostających czasowo bez posady. Zbożne te zamiary Związku Pracowników Kupieckich zasługują na najgłębsze uznanie. Bravo — tylko zjednoczonymi siłami zaradzimy złu.

## Czyżby nie za daleko posunięty geszeft?

„Dziennik Bydgoski“ we wczorajszym numerze umieścił podobiznę swego „najmłodszego kolportera“ 6-letniego Eugenjusza Kowalskiego, który mimo „frelbrowskiego wieku“ jest „bardzo sprytny“. „Malaństwo to — jak przynajmniej w rozbrajającej naiwności „Dziennik Bydgoski“ — niedawno rozpoczęło swą karierę zawodową“ a już wykazało dużą „orientację“, kreśli się pod stolikami w kawiarni „Savoy“ (dosłownie) i da z sobą zrobić wywiad, naturalnie za zapłatą, bowiem „inaczej wogóle nie gada“. Tyle „Dziennik“. Patrząc na konterfekt owego najmłodszego kolportera, dziecka zaledwie od pierśi matczynej dorosłego, nie sposób opędzić się przykrym refleksjom na temat deprawacji dzieci, jakiego się organ bydgoskiej chadecji dla geszeftu imał.

Mile na obrazku uśmiechnięty szezeńiak, miast uczęszczać do szkoły, swęda się po kawiarniach i sprzedając „Dziennik Bydgoski“ uczy się od zarania swej młodości naciągać ludzi na „wywiady“ o sobie i żebrać od swych interlokutorów datki. Miast ciepła domu rodzinnego, miast ożywego ciepła serca matczyngo, tak niecodziennego w okresie państwa wania duszy dziecięcej — opary zaduchu kawiarnianego, atmosfera cynizmu i „sprytnego“

zarobkowania. I tym „kolporterem“ zachwyca się „Dziennik Bydgoski“, propagujący stale swą troskę o chrześcijańskie wychowanie dzieci. Ale program jest wtedy dobry, kiedy nie wchodzi w orbitę interesów propagującego i nie stoi im na przeszkodzie. Cóż z tego, iż z małego Eugenjusza Kowalskiego wyrosnie drabisko cyniczne bez hamulca, byleby tylko teraz dużo sprzedawał egzemplarzy Dziennika i byleby tylko szedł interes. Wprawdzie „Dziennik Bydgoski“ przyznaje retorycznie, że „nie jest to objaw zanedo dodatni, iż takie dziecko zajmuje się kolportażem“ lecz ta płatniczna troska jest niezem innym, jak bezwstydną autoreklamą. „Miast narzekać na demoralizację“ — filozofuje dalej Dziennik — „kupcie od naszego najmłodszego współpracownika“ numer Dziennika“ i t. d.

Gdy przed kilku miesiącami Starostwo Grodzkie nie chcąc dopuścić do demoralizacji ulicznej dzieci wydało zakaz kolportowania pism przez małoletnich, „Dziennik Bydgoski“ darł szaty z oburzenia, iż najbiedniejszym zabiera się „godziwy zarobek“. Tej „godziwości“ zarobków 6-letniego Kowalskiego winszujemy „Dziennikowi Bydgoskiemu“.

## Ohyda moralna „bogoojczyźniaków“

Ohyda moralna „bogoojczyźniaków“ przybierać zaczyna formy tak niesmaczne, iż zrealizować na nie inaczej nie można, jak guardae passa, t. j. splunąć i odejść. „Gazeta Bydgoska“ wypisując niestworzone historie o akcji społeczeństwa w związku ze zbliżającym się dniem imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, a m. in. o projektowanej wysyłce przez najszersze warstwy ludności pocztówek gratulacyjnych do miejsca obecnego pobytu Wodza Narodu, kończy jadowitą śliną przesiąknięty artykuł następującym zwrotem: „lecz te radosne i swawolne dziecinki sanacyjne bawią się w pasjansa imieninowego — bo może to już ostatni raz“.

Innymi słowy, bawcie się i wysyłajcie karteczki, bo kto wie czy „Pan Piłsudski“ dożyje do roku następnego. Nie — moiście panowie obwiepolscy — stanowczo przebraliście miarke! Usprawiedliwia was jedno — bezsia, która czasami przyprowadza swe ofiary o niepomamowany wybuch szalu. W takich wypadkach „ofiary“ ztracają nie tylko poczucie taktu i miaru, ale i prymitywne cechy człowieczeństwa, słowem zezwierzęcają się w sposób tak brutalny, iż brak wprost słów na napiętnowanie tych „zoolożycznych“ wzlotów ducha. Notujemy to ku upamiętnieniu bezdni skarłowacenia umysłowego i sercowego.

## Z życia podoficerów rezerwy gorączkowa praca w przededniu Zjazdu Okręgowego

Onegdaj odbyło się w sali restauracji pod „Lwem“ zebranie kół Podoficerów Rezerwy. Zebranie zagal p. Chlebek, witając licznie zebranych członków i gości. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Dziuba, poczem przewodniczący wygłosił piękny referat p. t. „Henryk Stenkiewicz jako pisarz i jego znaczenie narodowe“. Prelegent kończy swoje przemówienie słowami: „Niechaj dusza Stenkiewicza, unosząca się nad Polską, usunie niegody, rozdzierające ciało zmartwychwstałej Polski i prowadzi Ojczyznę kochochaną do nowej chwały i potęgi, co daj Boże!“

Za piękny referat podziękowali swojemu prezesowi i zebrani hucznie oklaskami. Następnie przewodniczący podaje do wiadomości, że w przyszłą niedzielę odbędzie się zjazd okręgowy. Dotychczas zjazdy odbywały się

w siedzibie zarządu okręgowego w Toruniu. Obecnie zarząd okręgowy postanowił zjazd ten odbyć w Bydgoszczy, Koło miejscowemu Podoficerów Rezerwy przypada ten zaszczytny tytuł — gospodarza zjazdu. Apeluje przeto przewodniczący, by wszyscy członkowie liżcznie się stawili na zbiórce. Program zjazdu jest następujący:

Pochód z orkiestrą do kościoła Św. Trójcy; uroczysta msza św. i pochód z kościoła ulicami Św. Trójcy, Poznańska, Stary Rynek i kończy się na ulicy Marszałka Focha w sali restauracji „Pod Lwem“. O godz. 10.30 uroczyste otwarcie zjazdu; przerwa: — wspólny obiad; — o godz. 14-ej rozpoczęcie obrad. Powzięto uchwałę urzędzenia zebrania organizacyjnego, które odbędzie się 29 bm. Na ten porządek obrad się wyczerpał.

## Sytuacja na Wiśle i Brdzie

Dnia 5 marca o godz. 14 Wisła pod Krakowem wykazywała 1,90 m ponad poziomem pod Zawichostem, 3,56 m. pod Warszawą 2,40 m. Plockiem 2,07 m. Toruniem 2,44 m.

W Brdrujsiu wskutek utworzenia się olbrzymiego zatoru między Świeciem a Fordonem poziom wody gwałtownie wzrasta i w dniu wczorajszym o godz. 2 wyniósł 6,70 m. Zator ten, długości 28 km stanowi dość duże niebezpieczeństwo zwłaszcza w wypadku, gdyby nastąpiło nagłe ocieplenie się atmosfery. Od dnia wczorajszego zrana lodolamacz „Narutowicz“ lamie zator w km 802. Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy zażądała dalszych lodolamaczy, które są już w drodze, a to wobec utworzenia się nowego zatoru opodal Nieszawy. Ludność mieszkająca w miejscach zagrożonych została ostrzeżona. Narazie Bydgoszczy nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

## Przed Targami Poznańskimi

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej podaje do wiadomości zainteresowanym, że celem zachęcenia i umożliwienia najszerszym sferom wzięcia czynnego udziału w tegorocznych „Międzynarodowych Targach w Poznaniu“ w czasie od 26 kwietnia do 3 maja Rb. Zarząd Targów obniżył wydatnie dotychczas, sowe koszta udziału.

Równocześnie Zarząd Targów, chcąc umożliwić i ułatwić odbiorcom pobyt na Targach obniżył również ceny na bilety wstępne oraz ceny na mieszkania prywatne.

Co do cen w hotelach to Zarząd Targów prowadzi jeszcze pertraktacje z właścicielami hoteli.

## Z życia Polaków z Kresów Wschodnich

Onegdaj w sali Hotelu pod Orłem odbyło się walne zebranie Zw. Polaków z Kresów Wschodnich w Bydgoszczy poświęcone sprawie kuchni dla niezamożnej inteligencji przy ul. Cieszkowskiego 17. Jak ze sprawozdania wynika kuchnia ta wydaje codziennie około 30 obiadów zupełnie bezpłatnie dla Polaków - uciekinierów z raju bolszewickiego, ludzi przeważnie w podeszłym wieku, pozbawionych możliwości jakiegokolwiek pracy zarobkowej. Sekcja doraźnej pomocy udzieliła wsparcia na sumę przeszło 1000 złotych pod postacią ciepłej bielizny i ubrań. W r. 1930 kuchnia wydała 10221 bezpłatnych obiadów. Po wyrażeniu zaufania ustępującemu zarządowi wybrano nowy, w skład którego weszły panie: Czarnecka, Dembińska, Geygowa, Grabowska, Kolankowska, Skarzyńska i Sokółowska oraz panowie: Przybora, Stulgiński i Weber.

## Mieli pecha

Onegdajszej nocy nieschwytemi śmiali włamywacze, wkradli się do hurtowni wyrobów tytoniowych p. Mroza przy ul. Św. Trójcy. Reflektanci cudzego mienia nie mogąc otworzyć tylnych drzwi wiodących do składu przy pomocy wytrychu, wycięli otwór w drzwiach i tą drogą zamierzali dostać się do wnętrza, gdy „licho naniósł“ stróża nocnego, któremu właśnie w owej chwili wypadło nakrecać mieszczący się w hurtowni zegar kontrolny. Na widok stróża nocnego, włamywacze pozostawiając wszystkie narzędzia wzięli nogi „za pas“ i pedem poczęli zmykać. Stróż zawiadomił o usiłowaniu włamania właściciela hurtowni p. Mroza, który z kolei zaalarmował najbliższy posterunek policyjny, lecz po włamywaczach nie pozostał ani ślad.

## Za kradzież drzewa

W dniu 3 marca br. w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy stanęło w obliczu prawa kilku złodziei leśnych, a „obywateli“ sołeckich, tytuło pleno...

Ponieważ oskarżeni nie umieli się wytłumaczyć w jaki sposób ścięte drzewo w lesie znalazło się na ich wozach, — oraz w jaki sposób stało się, że więcej sprzedali, aniżeli zakupili drzewa w lesie, — przyszedł Sąd do przekonania, — że należy im się zasłużona nagroda w postaci, dla: 1. obywatela m. Solca Bartosińskiego 8 tygodni więzienia, 2. obywatela m. Solca Drzyzgi 4 tygodnie więzienia wraz z ponoszeniem wszelkich kosztów sądowych.

Na rozprawie w charakterze świadka był pewien rzeźnik z ulicy Toruńskiej, w Bydgoszczy, który zakupił od oskarżonych większą ilość drzewa, — i mało brakowało, — aby za dokonywanie zakupów u złodziei nie zasiadł sam na ławie oskarżonych. Sąd bowiem słusznie wywodzi, — że gdyby nie było nieuczciwych nabywców, — nie byłoby złodziei i kradzieży, — oraz strat, jakie w tym wypadku ponosić musi Skarb Państwa.



## Podgórz

Wykłady Z. O. K. Z. Zapoczątkowane w Podgórzu w dniu 1. marca wykłady z historii, literatury polskiej i nauk przyrodniczych, zorganizowane staraniem Zw. Obrony Kresów Zachodnich będą odbywały się w dalszym ciągu we wszystkie niedziele marca br. tj. w dn. 8, 15, 20 i 29 w godzinach od 18 do 20 w sali Rady Miejskiej. Wstęp na wykłady bezpłatny. W niedzielę 8 marca br. o godz. 18-iej wygłoszą odczyty: p. prof. Maślak p. t. „Powstanie listopadowe w świetle literatury romantycznej” i p. J. Olech, kierownik Okręgu Pomorskiego ZOKZ p. t. „Zagadnienie mniejszości narodowych w współczesnej Europie”.

Po odczyciu p. J. Olecha będą przyjmowane zgłoszenia na członków Zw. Obr. K. Z. i odbędą się wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej Koła Z. O. K. Z. w Podgórzu.

Hojny dar na kuchnię dla bezrobotnych. Wśród licznych ofiarodawców na kuchnię dla bezrobotnych, którzy się przyczyniają do ulżenia bezrobociu, złożył też dowódca pom. art. p. ppułk. M. Landau imieniem całego korpusu oficerskiego 150 zł., oraz zespół orkiestry 50 zł. na ręce zast. burmistrza p. Jesionowskiego. Hojny ten dar jest godnym naśladowictwa tem bardziej, że wojsko niema nic wspólnego z ludnością cywilną, a jednak nie szczędzi ofiar dla naszych bezrobotnych. Magistrat składa na tej drodze p. ppułk. M. Landauowi, całemu korpusowi oficerskiemu oraz zespołowi orkiestry serdecznie „Bóg zapłać”.

## Starogard

Echa obrad Sejmiku powiatowego. W jednym z ostatnich numerów pisma naszego zamieściliśmy sprawozdanie z obrad budżetowych Sejmiku powiatowego, piętnując stanowisko grupy endecko-emperowskiej, która pod batutą oboźnego O. W. P. nie wnikając w potrzeby samorządu powiatowego głosowała przeciwko pewnym wnioskom, a na stanowisko tych panów nie wpłynęły żadne tłumaczenia obiektywne poszczególnych członków Sejmiku. W toku obrad zatrufowała w całej pełni demagogia partyjna w wyniku czego przewodniczący musiał zamknąć obrady.

W związku z naszym sprawozdaniem miejscowe pisemko endeckie wymądrza się na temat tego, że samorządy same będą decydować o tem, co się ma dziać w powiecie. Zupełnie słusznie, tylko jedno zastrzeżenie — w obradach samorządu winna dominować troska o dobro ludności powiatu i całej Rzplitej, a nie demagogia partyjna i nie chęć rozbicia na złosć przedstawicieli Rządu. Nie chodzi o posłuszną większość i uchwalanie tego wszystkiego co przedstawi przewodniczący, a o celową, poważną i państwowotwórczą pracę. Dobro Rzplitej bowiem jest ważniejszą rzeczą, aniżeli korzyści i ambicje partyjne endecko-emperowskie.

Chyba zrozumiano?

Zjazd Obwodowy Wojaków i Powstańców. Dnia 1. marca odbył się w sali Sokolnicówki obwodowy zjazd 7 placówek wojskowych. Władze państwowe reprezentował p. starosta Kalkstein, P. W. por. Mieczkowski, miasto burmistrz Czwojdziski. Po zagajeniu, przemówienie powitalne wygłosił prezes obwodowy p. Wielgosz, kończąc okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i armji. Po przemówieniu p. Wielgosza, uchwalono wysłać hołdownicze depesze do p. Wojewody Pomorskiego, D-cy O. K. VIII i Ks. Biskupa Okoniewskiego. Obrady odbywały się sprawnie i rzeczowo. Nowy Zarząd obrano z małemi zmianami osobowemi z p. Wielgoszem jako prezesem na czele. Sprawę reorganizacji obwodu postanowiono przekazać do rozstrzygnięcia Zarządowi Okręgowemu. Pod koniec obrad p. starosta Kalkstein wręczył dyplom od obwodu drh. Gdańcowi za usilną pracę w placówce wojskowej Starogard.

Ze Związku Strzeleckiego. W ub. niedzielę odbyła się inspekcja kilku placówek w powiecie przez Komendanta Obwodu ob. Tarnowieckiego w asystencji Komendanta Powiatu ob. Skórnego. Komendant Obwodowy zwrócił uwagę na panujący w placówkach rygor i zapał do pracy. W ostatnich tygodniach zorganizowano w powiecie kilka nowych placówek Strzelca.

Oszczędności magistratu. Od kilku dni, ze względu na jasne, księżycowe noce magistrat starogardzki nie oświetla ulic. O ile robi się to ze względów oszczędnościowych, to robi się słusznie. Miasto wieczorami nie ruchliwe zupełnie do brzo obchodzi się bez lamp łukowych, tem bardziej, że księżycy oszczędny obywatelom swojej jasności w ostatnich dniach nie skąpił.

## Działdowo

Osobiste. Pan Prezydent Rzplitej mianował asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu, Edmunda Józefa Musiaka, sędzią Sądu Grodzkiego w Działdowie.

# GRUDZIĄDZ

## Wiceminister spraw wojskowych w Grudziądzu

W ub. środę w rannych godzinach przybył do Grudziądza wiceminister Spraw Wojskowych p. gen. Konarzewski w towarzystwie p. gen. Orlicz-Dreszera.

Specjalny wagon wiozący p. wiceministra zatrzymał się w Grudziądzu o godz. 5.25 rano.

O godz. 8.30 odbyło się na dworcu kolejowym oficjalne powitanie p. gen. Konarzewskiego, w którym brał udział szwadron honorowy podchorążych Centr. Wysz. Kawal. z orkiestrą i sztandarem.

strą i sztandarem.

Władze reprezentowali Dow. O. K. Toruń p. gen. Pasławski, dow. 16 dywizji piech. p. gen. Rachmistrak, Dow. Centr. Wysz. Kaw. p. pułk. Podhorski oraz starosta grodzki p. Montwill.

P. gen. Konarzewski przybył do Grudziądza w sprawach służbowych. Po przeprowadzeniu inspekcji tutejszego garnizonu uda się w drogę powrotną.

## Kronika

Nocny dyżur aptek: Apteka pod Koroną, ul. Wybickiego 39 i Apteka pod Gwiazdą ul. Chełmińska 26.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek 5 bm. poraz ostatni „Nie rzucaj mnie madame”.

Sobota 7 bm. o godz. 8 wiecz.: Władza się nie myli”.

Niedziela 8 bm. o godz. 4 pp. „Baba Jaga” — bajka.

Niedziela 8 bm. o godz. 8 wiecz.: „Władza się nie myli”.

Repertuar kin.

Apollo — „Jankó muzykant”.

Gryf — „Biała Talu”.

Orzeł — „Madame du Barry”.

Polacy w Ameryce, cieszący się niebywałym powodzeniem wodewil C. Danielewskiego, ukaże się jeszcze raz na scenie Teatru Garnizonowego w najbliższą sobotę, dnia 7-go marca br. o godz. 8-mej wiecz. w pierwszorzędną reprezentacji artystycznej i nowych dekoracjach. Ceny normalne. Sądymy, że liczne rzesze publiczności pospieszą, aby wziąć udział w doskonałej zabawie.

Teatr Garnizonowy w Pelplinie. Jak się dowiadujemy, Teatr Garnizonowy z Grudziądza wyjeżdża na niedzielę, dnia 8 marca br. do Pelplina, by dwukrotnie wystawić w dekoracjach własnych znakomity wodewil „Polacy w Ameryce”. Przedstawienie dla młodzieży o godz. 3.30 pop., zaś dla szerszych sfer publiczności o godz. 8-mej wiecz. Zespół 40 osób, prócz orkiestry.

Podziękowanie. Stowarzyszenie Rady i Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Marji Konopnickiej, ofiarowało zamiast wieńca na trumnę sp. rektorowej Spicowej — 15 zł. na rzecz Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kościele św. Krzyża, dla biednych z Chelm. Przedmieścia. Łaskawym ofiarodawcom składamy na tej drodze jaknajserdeczniejsze podziękowanie. Zarząd.

Nie będziemy oglądali Samborskiego na naszej scenie. Dowiedzieliśmy się, że kierownictwo naszego teatru weszło w pertrakcje celem występów z jednym z najwybitniejszych i najslawniejszych dzisiaj artystów dramatycznych, filarem teatru Polskiego w Warszawie i królem ekranu p. Bogusławem Samborskim.

Niestety, wobec zbyt wysokich warunków, postawionych przez p. Samborskiego, pertrakcje zostały zerwane.

Żałować należy, że z wyżej wymienionych powodów straciliśmy możność podziwiania tego wielkiego artysty na naszej scenie.

Katolickie Stow. Polek (dawn. Czytelnia dla kobiet). Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 7.30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Program: Część I: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu, 3) sprawozdanie zarządu z działalności całorocznej sekretarki, skarbniczki, bibliotekarki, komisji rewizyjnej, 4) udzielenie absolutorjum, 5) wybór nowego zarządu, 6) wolne głosy. Część II: 1) „Organizacje kobiece a akcja katolicka” — ref. ks. prob. Klunder; 2) „Początki katolickiego ruchu kobiecego w Polsce” — ref. p. Krużonowa. Wszystkie członkinie oraz wszystkie Polki katolickie dotąd do stowarzyszenia nie należące, jaknajprzejmiej zapraszamy. — Zarząd.

Zniżka cen nafty. Grudziądzki Oddział firmy „Karpaty” (Stara 10) komunikuje, że firma „Karpaty” reprezentująca największy polski koncern naftowy, obniżyła w zrozumieniu potrzeb licznych swych odbiorców, jako pierwsza, cenę nafty w rozwózce o 2 gr. na litrze. Po obniżeniu cen benzyny ze stacyi, jest to już druga obniżka ceny artykułu pierwszej potrzeby.

Licytacja bydła zarodowego i trzody chlewnej urzędu Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła i Pomorski Związek Trzody Chlewnej w czwartek, dnia 26-go marca b. r. o godz. 11-iej przed południem na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu. Bydło przeznaczone na licytację jest szczepione obronnie przeciw pryszczycy. Na przewóz bydła kolejaj wydatki Towarzystwo Hodowców Bydła zaświadczają na uzyskanie 50 procent zniżki frachtu.

Katalogi na życzenie wysyła biuro Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła — Toruń, Plac Św. Katarzyny 1 nr. tel. 64 (od godz. 16—18 telefon Toruń nr. 53) oraz takowe do nabycia w dniu licytacji przy wejściu na miejsce przetargu.

„Globalny wynalazek”. Pod adresem redakcji „Dnia Pomorskiego” w Grudziądzu nadeszła pocztówka treści następującej:

Grudziądz, dnia 3. 3. 1931 r.

Zaproszenie ludzi honoru.

Do Wszystkich Ludzi Dobrej Woli.

Świat bityjający na dzisiejszych podstawach jest zły, musi się znaleźć grono Ludzi Dobrej Woli, aby stworzyć Towarzystwo Akcyjne „Zmartwychwstanie” (Resurrectio), mające na celu uzdrowić dzisiejszy świat materialny, na ideologii chrześcijańskiej.

Jest sposób życia bez żadnych pieniędzy i o tem dowiemy się każdy na zebraniu w dniu 10 bm. o godz. 7 wiecz. (19), w sali hotelu Kellasa, gdzie będzie demonstrowany globalny wynalazek zapobiegania kryzysów ekonomicznych i bezrobocia, jako plag powojennej. Największy Ekonomista

Lu-An-Cza

Starszy kapitan okrętu „Ziemia”.

No, no, warto się wybrać na to zebranie, może starszy kapitan okrętu „Ziemia” (?) p. Ludwik Antoni Czarnomski, tak bowiem brzmi nazwisko ukrywającego się pod pseudonimem Największego Ekonomisty (?), powie nam naprawdę coś ciekawego.

## Z ruchu strzeleckiego

Marsz Sulejówek — Belweder. Tegoroczny marsz Sulejówek — Belweder organizuje komendant okręgu Związku Strzeleckiego Nr. I Warszawa (ul. Marszałkowska 152 ml. 9) doką należy kierować wszelką korespondencję dotyczącą marszu.

Zawody propagandowe z amunicji „Pocisk”. Między 1 i 15 marca r. b. na terenie całej Polski odbywają się zawody propagandowe Związku Strzeleckiego z amunicji „Pocisk”.

Program zawodów obejmuje konkurencje strzeleckie na odznak strzelecką III kl. (§ 18 A II C I) na odległość 25 m., z udziałem dostępnym dla wszystkich zawodników i zawodniczek, którzy wniosą odpowiednie wpisowe.

Informacji o zawodach udzielają poszczególne komendy Związku Strzeleckiego

Strzelcy z narciarze na zawodach armji. Na zawodach narciarskich o mistrzostwo Armji w Skonimie w biegu 8 km członków organizacji P. W. pierwsze miejsce zajął Edward Sobczak (Związek Strzelecki — Nowojelnią), osiągając czas 40 min. 09 sek.

V. Korespondencyjne Zawody P. Z. B. H. Dzień 28 i 29 marca r. b. został wyznaczony na odbycie się na terenie całej Polski V. Korespondencyjnych Polskiego Związku Broni Malokalibrowej.

Na program zawodów składają się konkurencje z karabinów i pistoletów dowolnych i wojskowych, ściśle według regulaminu odznaki Strzeleckiej (§ 19 A 4, § 19 A, § 19 C 2, § 18 C 3). Zawody odbędą się w środowiskach poszczególnych klubów. Udział dopuszczalny dla wszystkich członków P. Z. B. M.

„Marka światowej sławy” znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER  
ANTYSEPTYCZNY  
i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Otrzymała się przez naśladowictwa! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład wysyłkowy: S. HAY, aptekarz, Lwów Kazimierzowski 31. — Kolańska 12.

## Chelmno

Poświęcenie przedszkola Rodziny Wojskowej. W ub. niedzielę o godz. 12ej odbył się w Korpusie Kadetów Nr. 2 Poświęcenie Przedszkola Rodziny Wojskowej. Poświęcenia dokonał kapelan wojsk. ks. dr. Zapala który w swem przemówieniu podkreślił znaczenie przedszkola.

Pow. chełmiński na łódź podwodną „Opowiedz Treviranusowi”. Starostwo chełmińskie wysłało do niektórych gmin listy zapraszając do współdziałania w zbiorce na łódź podwodną. W odpowiedzi na to Wójtostwo Dłot złożyło 47.10 zł., Wójtostwo Stolno 82.35 zł., Wójtostwo Starogód 25.50 zł., Wójtostwo Dąbrowa Chełmińska 8 zł., Wójtostwo Podwiesk 5 zł., gmina Unisław 58 zł., gmina Dubielno 30 zł., gmina Lisewo 3.50 zł., gmina Kornatowo 7 zł. — Razem 266 zł. 45 gr.

Otwarcie Ochronki w Unisławiu. Po dłuższej przerwie, spowodowanej brakiem odpowiedniej siły, uruchomiono znów ochronkę w Unisławiu. Ochraniarką została p. Scholastyka Lesińska, był nuczycielka z Dąbrowy chełm. Otwarcie nastąpiło przez Wydział powiatowy z inicjatywy refer. oświatowego p. Kochańskiego, przy szczególnem poparciu miejscowego księdza prob. Blocha i p. rektora Cieszyńskiego.

Wizytacja Kursu wieczorowego w Czarzu, dokonana przez p. referenta oświatowego, wykazała duże postępy słuchaczy, dzięki sprężystej pracy p. nauczyciela Madeja oraz p. Świtajskiego. Na kursie prowadzi się język polski, rachunki, naukę o Polsce współczesnej. Również ofiarował się ks. Proboszcz miejscowy prowadzić naukę religji, a nawet raz na tydzień dojeżdżać do sąsiedniego Gzina. Frekwencja słuchaczy w czasie trwania kursu powiększa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle stosunków granicznych polsko-niemieckich. Pod tym tytułem wygłosił dr. Kazimierz Tymieniecki, prof. Uniwersytetu Poznańskiego odczyt w Chelmnie, w niedzielę, dn. 8 marca br. o godz. 18-tej w auli Gimn. Męskiego. Bilet wstępu dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i dla wojskowych niższych stopni 20 groszy.

## Lubicz

Z życia przedszkola. Ostatnio odbyło się przedstawienie miejscowego Przedszkola, na które się złożyły: Jasełka, deklamacje i śpiewy naszych najmłodszych. Maleństwa wywiązały się doskonale, co było oczywiście wielką zasługą kierowniczk Przedszkola p. Marji Danielewiczówny, której trzyletnie staranie i praca na tem polu w Lubiezu jest wszystkim mieszkańcom znana. Przedstawienie zaszczyścił swoją obecnością p. starosta dr. Bogocz z rodziną, który jako założyciel tego Przedszkola ogromnie się interesuje pracą naszej dziatwy, za co mu składamy serdecznie „Bóg zapłać”.

## Golub

Za namową kochanka. Córka rolnika Makucha z Podzamcza Golubskiego zbiegła z domu rodzicielskiego, zabierając z sobą 2 tys. zł. Makuchówna utrzymywała od dłuższego czasu wbrew woli rodziców stosunki miłosne z niejakim Z., za namową którego prawdopodobnie zabrała pieniądze rodzicom i zbiegła. Władze śledcze wszczęły pościg za uciekiniarką.

## Kowalewo

Związek Inwalidów Wojennych. Walne zebranie Związku odbędzie się w niedzielę dn. 8 marca o godz. 13ej w lokalu p. Zielkowej. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.



**Programy radiowe**

SOBOTA 7 MARCA.

Warszawa.

- 18.00. Słuchowisko i koncert dla młodzieży.
- 20.00. „Koszula szczęśliwego człowieka”, wygl. p. Wanda Grabińska.
- 20.15. „Zaopatrzenie wojska polskiego i rosyjskiego w r. 1820—31”, wygl. płk. Henryk Eile.
- 20.30. Muzyka lekka.
- 22.00. „Skok Warszawy przez półwiecze”, wygl. Benedykt Hertz.
- 22.15. Utwory Chopina. *Poznań.*
- 18.50. Koncert południowy. *Katowice.*
- 19.15. „Jak polscy uczeni skropili powiarcze”, wygl. prof. dr. W. Wilkosz. *Kraków.*
- 16.35. „Genjusz a choroba umysłowa”, wygl. dr. T. Frąckowiak. *Lwów.*
- 20.15. „Postacie niewoli i walki polskiej (Otto von Bismarck)”, wygl. dr. H. Wereszycki.

**Giełdy**

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 5. III. 1931 r.

Zyto	—
Pszonica	24.25—24.75
Jęczmień przem.	20.00—21.00
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	29.00—30.00
Mąka pszenna 65 proc.	38.25—42.25
Opas żytnia	—
Opas pszenna	—
Groch polny	—
Groch Wiktorja	—
Groch Folgera	—
Wyka	—
Seradela	—
Lubin niebieski	—
Lubin żółty	—
Pe uszka	—
Stoma żytnia prasowana	—
Stano luzne	—
Siano prasowane	—

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 5. III. 1931.

żyto od stacji załad.	166.00—168.00
jęczmień browarowy	210.00—218.00
jęczmień pastewny i przemiałowy	194.00—210.00
owies	147.00—156.00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	39.05—40.75
mąka żytnia	24.05—27.05
otręby pszenne	11.85—12.10
otręby żytnie	10.04—10.75
groch Wiktorja	20.5—25.5
groch drobny jadalny	22.00—24.00
groch pastewny	19.00—21.00
peluska	21.00—24.00
bób	17.0—19.00
wytlaki suche	6.7—6.9
wytlaki soya	14.4—14.6
plątki ziemniaczane	12.8—13.2
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	18.00—21.00

**Warszawska notowania walutowe.**

z dnia 5. III. 1931 r.

**Tranzakcje**

St. Zjedn.	8,9175
------------	--------

Franki franc.	—
<b>Dewizy.</b>	
Belgia	124.44—
Holandja	—
Gdańsk	43.3475
Londyn	—
Nowy Jork czeki	—
Nowy Jork Kabel	8.926—
Paryż	34.96—
Praga	26.4350
Szwajcaria	171.82—
Sztokholm	—
Wiedeń	—
Włochy	46.76—
Berlin	212.13—

**Sprawozdanie z głównego targu**

na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 5 marca 1931 r.

Spędzono na targowicy miejskiej przy rzeźni: 412 koni, 74 krów, 30 świń tucz., 50 warchlaków, 220 prosiąt. Płacono: konie starsze 70—100 zł, robocze 150—300 zł, dobre 300—450. Krowy starsze 100—250 zł, krowy dojne 250—400 zł. Świnie: 50 kg. 52—60, poniżej 35 kg. 35 zł, powyżej 35 kg. 40. Prosięta za parę 30—50 zł.

**ŚWIATOWID**

Czar dawnego Wiednia! Urok mundur! **Wiosna w Praterze**! Pikantne przygody oficerów austriackich. W rolach główn. **Lillian Ellis i Walter Feucler.** Ponadto nadprogram.

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

Dziś w piątek ostatni raz! Najpotęż. dźwiękowiec polski **„WIATR OD MORZA”** pg. St. Żeromskiego. W rolach główn. **M. Malicka, A. Brodzisz, E. Bodo.** Uwaga: Ceny na ten film niższe nie będą.

**PODZIĘKOWANIE.**

Za wszelkie dowody serdecznego współczucia z okazji zgonu mojej kochanej sp. żony wyrażam niniejszem wszystkim krewnym i znajomym a przed wszystkim Wiel. Ks. wik. dr. Spletowi moje najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.  
W imieniu rodziny **Franciszek Kosater.**  
Gdańsk, 6 marca 1931 r.

**Klisze**

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii — — —  
**Chemigrafja „Dnia Pomorskiego”**  
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Zgubiony**

wykaz osobisty na nazwisko Bronisław Jabłoński z Torunia unieważniam. 6863

**Zblakany**

foksterjer do odebrania za zwrotem kosztów. Piastowska 3, parter pr. 6861

**Zgubiono**

książeczkę z markami kontrolnymi 100 szt. a 5,— zł. od nr. 6107501—600. Uczeń wego znalazcę prosi się oddać do firmy Singer, Staromiejski Rynek 15, gdyż dla niego są bezwartości. Zarazem znaczki unieważnia się. 6862

**Meble**

Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, meskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

**Wytwórnia Mebli**

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581  
Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

**Na sezon wiosenno-latowy**

polecam  
Zurnale na suknie, kostjomy i płaszczki zł. **1.—**  
Kroje do zurnala „Suzanne” stale na składzie od „ **0,80**  
Podręczniki do wszelkich robót ręcznych od „ **0,50**  
Manekiny męskie i damskie do krawieczyzny od „ **25,—** za sztukę

**S. Kalamajski**  
Poznań Toruń

**LICYTACJE**

**bydła zarodowego i trzody chlewnej**

urządza  
Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła i Pomorski Związek Trzody Chlewnej

w czwartek, dnia 26-go marca b. r. o g. 11-tej przed poł. na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu.

Bydło przeznaczone na licytację jest szczególnie obronnie przeciw przyszczyce. Na przewóz bydła kolejną wydaje Towarzystwo Hodowców Bydła zaświadczenia na uzyskanie 50 proc. zniżki frachtu. 6859

Katalogi na życzenie wysyła biuro Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła, Toruń, Plac Św. Katarzyny 1, nr. telefonu 64 (od godz. 16—18 telefon Toruń nr. 53) oraz będą takowe do nabycia w dniu licytacji przy wejściu na miejsce przetargu.

**Ubezpieczeniowcy**

poszukiwani jako agenci objazdowi do poważnej instytucji asekuracyjnej. Solidnym fachowcom udzielamy zaliczki na koszty podróży. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod „Akwizytor”.

**OGŁOSZENIE.**

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 126 zapisano firmę: Fabryka Papy Dachowej Starogard, Towarzystwo z ograniczoną poręką w Starogardzie, oddział w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: fabrykacja wyrobów przemysłowych, import i eksport towarów przemysłowych oraz wykonywanie transakcyj handlowych wszelkiego rodzaju. Kapitał zakładowy wynosi 21.000 złotych. Kierownikiem ustanowiono kupca Franciszka Guttmanna w Starogardzie. Umowę spółki zawarto w dniu 15 czerwca 1923 r.  
Gdynia, dnia 8 października 1930 r.  
Sąd Grodzki.

**TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA**

oraz  
**SPRZĘTY KUCHENNE**

**F-a. JULJ. MUSOLFF**

Tow. z ogr. poręką  
ul. Gdańska 6 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650 6040

**Browar Pomorski**

Józefa Chronowskiego  
Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195  
poleca  
„we za wymiennie uznane piwa pod nazwą „ŚMIETANKA POMORSKA” SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI” KOZŁAK (BOCK)

**PETOW** Polskie Tow. Węglowe z o. p.  
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 part. Tel. 321, 304 dostarcza wagonowo

**WĘGIEL I KOKS**

Górnośląski I-szej jakości dla przemysłu, rolnictwa i opał domowego z repr. Polskich Kopalń Skarb. **KROL, BIELSZOWICE i KNUROW**

**REKLAMA DZWIGNIA HANDLU**

**MYDŁA**

tani tydzień 6758  
**J. Kapczyński**  
Szcz., tna 13.

**Student politechniki**

udziela lekcji godz. 2 z. Bydgoska 27. (Kiosk). 6843

**Wysprzedaż inwenturowa**

zniżka do 30%  
**MEBLE**

**Bronisława Serocka**  
św. Ducha 12. 3697

**Parcelacyjne**

osady tanio sprzedaje: Paszewelec, generalny pełnomocnik, **Grudziądz, Grobłowa 11.** 6247

**Duży plac składowy**

nadający się również na garaże, natychmiast do wynajęcia. Szmidt, ul. Wałowa 25. Wejherowo, 6867

**Młodszy**

czeladnik młynarski może się natychmiast zgłosić. Młyn Motorowy, Władysław Cyrklaff, Wejherowo. Zgłoszenia przyjmuje mistrz młynarski Paweł Müller, Wejherowo. 6866

**Mieszkanie 8 pokojowe**

pełny komfort, I. piętro, Szopena 24, nadające się i na lokal biurowy do wynajęcia. Zgłoszenia upraszam Bydgoska 46. Siudowski. 9861

**Makarony**

krajany od 0.45 funt. **GRELEWICZ**  
Toruń, Wielkie Garbary 29. 6770

**Zgubiona**

książeczkę wojskową na nazwisko Ber Winer wydaną przez P. K. U. Łódź unieważniam.

**Kucharka**

poszukuje posady zaraz lub od 15. 3. 31., miejscowość obojętna. Oferty do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk pod nr. 1344.

**Kilimy - Dywany**

na raty na dogodnych warunkach i za gotówkę. Gdyńia, Portowa przy ul. św. Wojciecha, dom Murza I. piętro.

**Cebule**

suchą jadalną 50 kg. 27 zł. franko stacja Toruń poleca W. Ciemiński, ul. Kościuszki 1, telefon 905. 6806

**Ziola lecznicze**

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liskiz Apteka 6560

**TANIO**

**Bielizna**

dziecięca i dla niemowląt w wielkim wyborze  
Ceny znacznie niższe!

**B. Wilamowski**  
TORUN 6291  
ul. Zeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej  
**„Pan Ministrowa”**  
Krotochwila w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 16-tej  
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej  
Poraz ostatni!  
**„Romeo i Julia”**  
Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira. (Ceny najniższe)

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej  
**„Miss Europa”**  
Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16-tej  
**„Targ na dziewczęta”**  
Operetka w 3 aktach W. Jacoby'ego. (Ceny niższe)

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej  
**„Miss Europa”**  
Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego

W poniedziałek, dnia 9. bm. o godz. 20-tej  
**Wieczór artystyczny**  
niezrównane pieśniarki **Hanki Ordonówny.**



Telegramy

## Z ostatniej chwili

## Ostatni etap prac budżetowych

Wczorajsze posiedzenie Senatu

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Wczorajsze obrady Senatu nie wniosły nic specjalnie ciekawego. Senat obradował nad sprawami oświatowymi, stwierdzając niemal jednomyślnie, że konieczności oszczędnościowe zmuszają do ostrożnej działalności, w kierunku powiększania etatów i budowy nowych szkół.

Senator niemiecki Utta zaatakował pod czas dyskusji w sposób niepraktykowany senatora Ewerta (BB), zarzucając mu, że z Niemca stał się Polakiem.

Marszałek Senatu zareagował natychmiast bardzo ostro, jak niemniej cały Senat, który pod adresem senatora niemieckiego Utty rzucił słowo: „bezcelność“.

Warszawa, 6. 3. (Pat.). Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej referował senator Drucki-Lubecki (BBWR), zaznaczając, że rozpowszechnione jest u nas mniemanie, jakoby budżet Prezydenta Rządowej był wyższy, niż budżety prezydentów innych państw. Mniemanie to jest zupełnie nieuzasadnione, jeśli się zważy, że u nas w budżecie Prezydenta figurują pozycje, których nie zawierają budżety prezydentów innych państw. Osobiste uposażenie Prezydenta wynosi 300.000 zł, czyli mniej, niż gdziekolwiek. Referent wspominał również o kosztach utrzymania gmachów reprezentacyjnych, które wkrótce znacznie się zmniejszą, bo zbliża się już czas zakończenia restauracji Wawelu. Budżet Prezydenta jest niezmiernie skromny, a na żądanie p. Prezydenta Rządowej poczynione zostały w nim jeszcze znaczne oszczędności. Referent wnosi o przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu sejmowym bez zmian. Następnie sen. Drucki-Lubecki przedstawił budżet Sejmu. Jest on również skromniejszy, niż budżety parlamentów innych państw i wykazuje dalszą tendencję oszczędnościową. Przechodząc do sprawy budżetu państwa, referent podkreśla, że chociaż dla posłów jest to uciążliwe, ale przykład ten wywołał dobre wrażenie w kraju, zwłaszcza wśród włościan, którzy uważają posłów i senatorów za gospodarzy finansów i budżetu. Referent wnosi o uchwalenie preliminarza budżetowego w brzmieniu sejmowym. Następnie senator Drucki-Lubecki referował budżet Senatu. Preliminarz ten jest jeszcze skromniejszy i żaden Senat na świecie nie ma tak małego budżetu. Projektowany preliminarz na rok 1931-32 zawiera oszczędności w porównaniu z poprzednim budżetem. W imieniu komisji referent prosi o przyjęcie preliminarza bez zmian. Z kolei sen. Drucki-Lubecki referował budżet N. L. K., a następnie budżet Prezydium Rady Ministrów.

Następnie budżet Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego referował sen. Ehrenkreuz (BBWR), podnosząc, że mimo ograniczenia budżetu prace Ministerstwa nie tylko nie wykazały spadku, ale przeciwnie, tendencję rozwoju. Referent podkreśla niedostateczne zaopatrzenie pracowników naukowych i uposażenie nauczycielstwa w szkołach wyższych, zwraca uwagę na konieczność utrzymania sztuki ludowej oraz kordynowania zarządu funduszu kultury narodowej z działalnością Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

Po przerwie na plenum posiedzenia Senatu prowadzono dalszą dyskusję nad budżetem Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Sen. Kopyński (PPS) i Jabłoński (Kl. Nar.) poddali kry-

## Siedzi...

Grudziądz. W dniu dzisiejszym przytransportowany został do Grudziądza były urzędnik domu karnego w Grudziądzu Romanowski, który zbiegł swego czasu z więzieniem litewskim, odsiadującym w Grudziądzu karę za szpiegostwo. Romanowskiego aresztowały onegdaj władze niemieckie na terytorjum Rzeszy, które oddały go w ręce polskie. Romanowskiego osadzono w więzieniu Sledzem.

tyce politykę Ministerstwa w dziedzinie oświaty i wychowania.

Sen. Thulie (Ch. D.) domaga się podwyższenia do sumy 60.000 zł kredytów na cele naukowe.

Sen. Pawelec (BBWR) przedstawia, co Polska na polu szkolnictwa zrobiła i stwiera, że szkolnictwo polskie służy zarówno mniejszości niemieckiej, jak i większości polskiej. Na całym terenie Rzeczypospolitej ludność niemiecka posiada tysiące szkół niemieckich.

Sen. Ewert poświęca swe przemówienie po-

lemie z senatorem Utta, odpierając jego zarzuty o rzekomym ucisku niemieckich dzieci w Polsce.

Z kolei zabrał głos p. minister wyznań rel. i ośw. publ. Czerwiński, który omówił sprawy wyznaniowe i odpiął zarzuty stawiane w czasie dyskusji, poczem Izba przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Budżet referował sen. Lempke, poczem po przemówieniu p. Min. Poczty i Telegr. posiedzenie odroczone do dnia jutrzejszego.

## Jaskółczym szlakiem...

Kartki na Madere i kłopoty poczty portugalskiej

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Z Madery nadeszły wiadomości o daleko idących przygotowaniach poczty portugalskiej w związku ze spodziewanym napływem licznej korespondencji pod adresem Marszałka Piłsudskiego w dniu jego imienin. Gubernator Madery po przedłożeniu mu szczegółów, dotyczących masowej wysyłki pocztówek imienninowych, zdecydował zarekwizować wszystkie środki trans-

portowe do przewiezienia całej przesyłki, która składać się będzie z kilku tysięcy dużych worków, które muszą w krótkim czasie po wyładowaniu z okrętu być przewiezione do urzędu pocztowego w Funchalu.

Poczta portugalska liczy się z ewentualnością wysłania całej przesyłki specjalnym statkiem z Lizbony do portu na Madrze.

## W wadach Konstytucji

mają swe źródło ujemne strony polityki polskiej

Paryż, 6. 3. (PAT.). Dziennik „Le Journal“ podkreśla doniosłość dyskusji nad reformą konstytucji, rozpoczętą w Sejmie polskim. Cała ewolucja rządu Marszałka Piłsudskiego oparta jest na myśli, że ujemne strony polityki polskiej mają swe źródło przeważnie w wadliwości Konstytucji, pozwalającej władzy prawodawczej paraliżować władzę wykonawczą.

Trudno jest — pisze dziennik — obchodzić się w sposób surowszy z politykami, niż czyni to Marszałek Piłsudski,

a jednak pozostaje on wierny swej przeszłości demokratycznej i nigdy, a okoliczności ku temu miał bardzo wiele, nie zgodził się wziąć władzy wyłącznie w swe ręce. Od r. 1926 Marszałek Piłsudski nie przestaje zalecać reformy Konstytucji. — Jeśli rozwiązał Sejm poprzedni i przeprowadził nowe wybory, uczynił to jedynie z wyraźnym zamiarem przygotowania tej reformy. Obecnie nadeszła chwila urzeczywistnienia tego celu.

## Dzisiaj start samolotów polskich z Wilna do Rygi

Wilno, 6. 3. (PAT.). Samoloty, biorące udział w raidzie Warszawa — Tallin wystartują z Wilna w dalszą drogę do Rygi w piątek dn. 6 bm. w godzinach popołudniowych. Projektowany na wczoraj odlot został odłożony do dnia dzisiejszego ze względu na złe warunki atmosferyczne oraz na okoliczność, że w

Tallinie uczestnicy raidu oczekiwani są dopiero w sobotę. Drobne uszkodzenia śmigła, jakiego doznał jeden z aparatów przy lądowaniu w Wilnie zostały natychmiast usunięte przez zamianę śmigła tak, że wszystkie aparaty są już gotowe do drogi. Przestrzeń Wilno — Ryga wynosi 370 km.

## Słuszna odprawa nacjonalistom niemieckim we Francji

Weingarnerowi nie wolno dyrygować w Paryżu

Paryż, 6. 3. (PAT.). Wielkie poruszenie wśród publiczności francuskiej wywołała wiadomość o tem, że znany kapelmistrz niemiecki Weingarner miał w najbliższą sobotę i niedzielę dyrygować w wielkim teatrze na polach Elizejskich dwoma koncertami.

Protest wywołany był nie z powodu narodowości niemieckiej Weingarnera, lecz dlatego, że ten ostatni należy do kategorii Niemców, którzy nie myślą bynajmniej przylączyć się do dążeń pacyfistycznych i korzystającej z każdej okoliczności, aby okazać swą nienawiść do Francji. Nazajutrz po wybuchu wiel-

kiej wojny Weingarner entuzjastycznie był przyjmowany we Francji i został nawet udekorowany krzyżem Legji Honorowej, który jednak odesłał wraz z obelżywym listem. Postępowanie Weingarnera nie uległo bynajmniej zmianie. Obecnie więc występ paryski Weingarnera byłby oczywiście rzeczą skandaliczną.

Premjer Laval odbył w tej sprawie dłuższą rozmowę z min. Briandem po której wydano zarządzenie zabraniające Weingarnerowi występowania w Paryżu.

## Na zielonej granicy przychwycono kuriera G. P. U.

Wilno, 6. 3. (Pat.). „Kurier Wileński“ donosi, iż przedwczoraj patrol KOP w rejonie Przelaszczyna zatrzymał mezczyznę usiłującego przekroczyć granicę polską. Po przeprowadzeniu skrupulatnej rewizji znaleziono przy nim sz-

tyrewaną kartkę. Był to niejaki Michał Pietro, kurjer G. P. U., wysłany do Polski z tajnymi instrukcjami do miejscowych jacek komunistycznych.

## Kto będzie prezydentem Francji?

Paryż, 6. 3. (PAT.). Obecny prezydent Doumergue, nie zważając na usilne naleganie różnych ugrupowań politycznych, nie zamierza wcale stawiać swej kandydatury. Wobec tego coraz uporczywiej objęga w środowiskach politycznych wiadomość, że kandydatem tym będzie Briand.

## Przyjęcie u min. Jantą-Polczyńskiego

Warszawa, 6. 3. (PAT.). W dniu dzisiejszym p. minister rolnictwa dr. Leon Jantą-Polczyński przyjął posła Rudzińskiego w sprawach rady naczelnej organizacji ziemianńskiej, prof. Mokrzeckiego w sprawach ochrony roślin, delegację Warszawskiej Izby Rolniczej prezesa Brudzińskiego, wiceprezesa Dziekańskiego i dr. Strzeszewskiego oraz prof. Mikulowskiego-Pomorskiego.

## Przesilenie w Turcji

Ankara, 6. 3. (PAT.). Zgromadzenie narodowe uchwaliło rozwiązać parlament.

Nowe wybory odbędą się natychmiast. Dje-ty poselskie zostały obniżone z 500 do 350 posłów tureckich. Wybory do parlamentu pociągają za sobą konieczność dokonania ponownego wyboru prezydenta republiki.

## Wisła ruszyła

Lublin, 6. 3. (Pat.). W powiecie janowskim i puławskim ruszyły na Wisłę lody. W związku z zatorami lodowymi pod Maciejowicami powiatu garwolińskiego oddział saperów rozpoczął prace nad jego rozbięciem. Według dotychczasowych informacji, powodzi o większych rozmiarach uda się uniknąć. Zator lodowy pod Opoką powiatu janowskiego jest przez saperów usunięty.

## Powódź nie grozi Małopolsce Wschodniej

Stryj, 6. 3. (PAT.). Podnoszenie się stanu wody na rzekach Stryj i Oporze trwa w dalszym ciągu. Groźba zatoru między Szynwałdem a Korczynem zwiększa się z powodu napływu kry.

Państwowy urząd wodny i powiatowy zarząd dróg w Stryju prowadzą akcję środkami wybuchowymi celem usunięcia niebezpieczeństwa.

Komunikacja drogowa na szosach Stryj—Skole z powodu zerwania mostu jest przerywana. W zagrożonych miejscowościach władze zarządziły usunięcie mieszkańców z zagrożonych włości.

Tarnopol, 6. 3. (PAT.). Ubiegłej nocy ruszyła kora na Dniestrze. W powiecie zaleszczyckim w odległości 200 metrów za Dobrowianami utworzył się zator. Dla wysadzenia zatoru wysłano oddział Korpusu Ochrony Pogranicza, z powodu jednak niskiego stanu wody niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

## Skazanie szpiega

Lwów, 6. 3. (PAT.). Trybunał sądu okręgowego we Lwowie wydał wczoraj wyrok na Andrzeja Golyńskiego, byłego oficera rosyjskiego i agenta G. P. U., oskarżonego o szpiegostwo. Po 1-dniowej tajnej rozprawie Golyński skazany został na 3 i pół roku ciężkiego więzienia.

## Mecz futbolowy zakończony krwawą bitką

Bombaj, 6. 3. (Pat.). Wczoraj w Bungalore odbył się mecz futbolowy pomiędzy drużynami hinduską i muzułmańską, w czasie którego doszło do gwałtownych zająć. Tłum złożony z muzułmanów rzucił się na młodego muzułmana, należącego do drużyny hinduskiej.

Policję, która usiłowała interwenjować obrzucono kamieniami.

Inspektor policji został ranny. Następnie drobne zajścia wybuchły w różnych dzielnicach miasta, przyczem rany odniosło 65 osób.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,60 zł  
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25. zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen., tytułowe . . . 10  
Przy sądownym śledzeniu należności rabal upada. Za terminowy druk p. przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Sładgraben 6  
Redaktor odpowiedzialny na Wębrzynie Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu Cyprjan Karpinski Inowrocław, ul. Toruńska 9.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawcy: „Dzień Gornicki“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Pomorska“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“, Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3.— zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pośt opaska . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopców . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł